

Tylko do jutra!

Przyjmujemy zgłoszenia
kandydatów

w naszym plebiscycie na
„Najpopularniejszego

Wielkopolanina roku 1970“

Przypominamy wszystkim Czytelnikom, że kandydatów na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970“ wysuwać mogą zarówno osoby prywatne, jak i organizacje, związki zawodowe, przedsiębiorstwa, instytucje itp. Do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970“ wysuwać można każdego, kto w szczególny sposób wyróżnił się swoimi osiągnięciami w pracy, postawą, postępowaniem. Przede wszystkim brać należy pod uwagę takie czyny i cechy kandydata, jak twórczość i ofiarny stosunek do pracy, wybitny wkład w rozwój nauki, techniki, umiejętności organizowania pracy i kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich, wysoki stopień patriotycznego zaangażowania w rozwijanie gospodarki i upowszechnianie oświaty i kultury, odwaga, ofiarność w sytuacjach niebezpiecznych itp. itd.

Do tytułu kandydować mogą wszyscy, bez względu na zawód, staż pracy w zawodzie, wiek oraz pełnią funkcję.

Kandydatury na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970“ prosimy przysyłać pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego“, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 pok. 59 z dopiskiem na kopercie „Najpopularniejszy Wielkopolanin roku 1970“.

Przypominamy, że termin nadsyłania kandydatur mija jutro, 31 grudnia br. (decyduje data stempla pocztowego).

Czekamy na propozycje!

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
30
GRUDNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 308 (9352)
Cena 50 gr

W latach 1971 – 1975

Znaczny wzrost obrotów handlowych z ZSRR

Podpisanie umowy polsko-radzieckiej

W wyniku rozmów gospodarczych, prowadzonych na przemian w Warszawie i w Moskwie – 29 bm. nastąpiło w naszej stolicy, w Sali Kolumnowej Urzędu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu, podpisanie wieloletniej umowy o obrotach handlowych i płatnościach między Polską i Związkiem Radzieckim w latach 1971–1975 oraz protokołu do tej umowy regulującego polsko-radziecką wymianę handlową w r. 1971.

Zgodnie z zawartą umową obroty handlowe między Polską i Związkiem Radzieckim osiągną w latach 1971–1975

wartość 57,3 mld zł dew. i będą wyższe od obrotów w latach 1966–1970 o ok. 67 proc.

W ramach umowy ZSRR dostarczać będzie do Polski kompletne obiekty przemysłowe oraz takie ważniejsze maszyny i urządzenia, jak obrabiarki specjalne i uniwersalne, prasy i urządzenia kuciennicze, urządzenia energetyczne, maszyny i urządzenia górnicze i walcownicze, urządzenia naftowo-wiertnicze i dla przemysłu chemicznego, żurawie, koparki oraz inne maszyny i urządzenia budowlane i drogowe, urządzenia elektronicznej techniki obliczeniowej, łożyska, ciągniki i maszyny rolnicze, lokomotywy spalinowe, samochody ciężarowe, wodoroty i wyposażenia okrętowe oraz samoloty i sprzęt lotniczy.

W latach 1971–1975 nastąpi również dalszy wzrost dostaw paliw i surowców ze Związku Radzieckiego do Polski. W tej grupie towarów ZSRR będzie nam dostarczać m. in.: ropę naftową i produkty naftowe, rudę żelazną, gaz ziemny, rudę manganu i chromu, surowce i wyroby walcowane, miedź, aluminium i nikiel, apatyty, sole potasowe, bawełnę i len, tarcicę i drewno użytkowe, celulozę, papier, azbest oraz inne surowce i materiały.

Kontynuowane będą również dostawy z ZSRR do Polski towarów konsumpcyjnych pochodzenia przemysłowego, jak zegarki, rowery, aparaty fotograficzne i inne.

Wartość dostaw maszyn i urządzeń z Polski do ZSRR w latach 1971–75 wyniesie 16,8 mld zł dew. i wzrośnie w stosunku do umowy na lata 1966–1970 o ok. 60 proc. W tej grupie towarów eksportowane będą do ZSRR kompletne obiekty przemysłowe oraz m. in.: obrabiarki, urządzenia dla przemysłu elektrotechnicznego, maszyny i urządzenia dla przemysłu spożywczego i włókienniczego, urządze-

nia przemysłu chemicznego, w tym szereg kompletnych obiektów, kompletne zakłady do produkcji płyt pilśniowych i wiórowych, urządzenia łączności, przyrządy pomiarowe i urządzenia laboratoryjne, samochody izotermiczne „Nysa“, urządzenia garażowe, tabor kolejowy i statki, podzespoły i części samochodowe.

Dokończenie na str. 2

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne postanowiło publikować krótkie informacje o swoich pracach bezpośrednio interesujących szerokie kręgi społeczeństwa.

Na kolejnych posiedzeniach Biuro Polityczne zajmowało się sprawą realizacji uchwały VII Plenum KC w sprawie przedsięwzięć zmierzających do poprawienia położenia materialnego rodzin najniższej uposażonych i wielodzietnych. Na posiedzeniu w dniu 29 bm. Biuro rozpatrzyło – w świetle wyników konsultacji z przedstawicielami załóg przeszło 100 zakładów – propozycje rządu i CRZZ dotyczące podwyższenia najniższych płac; przyznania dodatków do wynagrodzeń, które nie przekraczają 2.000 zł; zwiększenia zasiłków rodzinnych oraz niektórych rent rodzinnych, inwalidzkich i emerytur.

Omówiono główne kierunki zmian w Narodowym Planie Gospodarczym na 1971 rok.

Biuro wysłuchało informacji Ministra Handlu Wewnętrznego o aktualnym zaopatrzeniu rynku. (PAP)

Politycy CDU krytykują politykę rządu

Kilku polityków CDU zamieściło w biuletynie oficjalnym swej partii „Deutschland-Union-Dienst“ artykuły, w których z racji nowego roku dokonują bilansu polityki rządu SPD/FDP. W biuletynie ukazały się artykuły wiceprzewodniczącego CDU Gerharda Stoltenberga, eksperta budżetowego tej partii Alberta Leichta oraz wiceprzewodniczącego frakcji CDU/CSU Heinricha Windelena. Artykuły zawierają krytykę polityki gospodarczej i zagranicznej rządu, mówią o „roku rozczarowań“.

PAP

Zimowy pejzaż



Grudniowych urlopowiczów góry witają wspaniałą zimową pogodą.

Fot. — Olszewski

Obfite opady śnieżne utrudniają komunikację

Ofiarna praca transportu

W całym kraju pierwszy atak zimy i pogorszenie warunków na drogach. Opady nie zaskoczyły jednak transportu handlowego, który znów – przed Sylwestrem i Nowym Rokiem – pracuje na pełnych obrotach. Po wzmożonych przedsięwzięciach zakupach uzupełnienia wymagają zapasy towarów w sklepach wszystkich branż. Dostawy te odbywają się w całym kraju zgodnie z zapotrzebowaniami zgłaszanymi przez placówki detaliczne.

Pentagon zwiększa wydatki wojskowe

W poniedziałek w Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa sekretarza obrony USA, Melvina Lairda.

Laird stwierdził, że pierwszy planowany zadaniem Pentagonu w przyszłym roku będzie umocnienie konwencjonalnych sił zbrojnych, w tym wojsk lądowych lotnictwa i floty.

Jednocześnie Stany Zjednoczone nie zamierzają redukcji swego obecnego programu opracowywania broni rakietowo-jądrowych.

Laird odmówił udzielenia odpowiedzi na pytanie dotyczące rozmiarów wydatków na cele wojskowe w przyszłym roku, których zatwierdzenia rząd będzie się domagał od Kongresu, jednak przyznał, że wydatki te wzrosną.

Mówiąc o sprawach wewnętrznych, Laird przyznał w istocie, że amerykański wywiad wojskowy stale śledzi „ludzi odmiennych poglądów“. W ostatnim okresie „kontroli“ poddano 7 mln osób, których działalność, według słów Lairda, w ten lub inny sposób „go dzi w bezpieczeństwo USA“.

PAP

Przedsiębiorstwa transportu w miejskim handlu, dysponujące taborami samochodowymi w ilości ok. 16 tys. ciężarówek pracują – podobnie zresztą jak i cała sieć hurtowni – bardzo intensywnie i ofiarnie, aby zapewnić pełne zaopatrzenie i wystartować w Nowym Roku bez braków na sklepowych półkach.

W całym kraju wystąpiły 29 bm. opady deszczu ze śniegiem, śniegu i mżawki. Opadająca mżawka tworzyła na powierzchni dróg śliską i niebezpieczną dla kierowców zamarzającą warstwę. Główne szlaki komunikacyjne patrolowały paskarki oraz samochody, które rozsywały środki chemiczne przeciwdziałające powstawaniu gołoledzi.

Natomiast w woj. bydgoskim, a częściowo w warszawskim i łódzkim, gdzie poprzę-

Dokończenie na str. 2

Dzisiaj w Pile

Przekazanie Zakładów Elementów Budowlanych

Dzisiaj o godz. 11 oddana zostanie do użytku największa w bieżącej pięcioletniej inwestycji Pili – Zakłady Elementów Budowlanych. Wartość pilskiej inwestycji przekracza sumę 112,5 mln. zł. Same tylko roboty budowlano-montażowe pochłonęły kwotę 68 mln. złotych. Inwestycja oddana zostanie do użytku w terminie. Zastępa w tym jej wykonawcy – Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. (jw)

Uwaga, Czytelnicy!

Jutro
ukaze się
wydanie
noworoczne
„GŁOSU“

8 stron – cena 50 gr

Israel musi zwrócić zagrabione tereny

Prezydent ZRA o możliwościach rozwiązania konfliktu

Podajemy treść wywiadu udzielonego przez prezydenta ZRA, Anwar el-Sadata amerykańskiemu dziennikowi „New York Times“. W wywiadzie tym el-Sadat obszernie i precyzyjnie określił warunki, na jakich powinno dojść do wznowienia misji specjalnego wysłannika sekretarza generalnego ONZ, ambasadora G. Jarringa.

W cukrowniach wielkopolskich

Przed zakończeniem kampanii

Niektóre cukrownie w kraju zakończyły kampanię przerobową już przed świętami. Nie udało się podobne zamierzenie wielkopolskim cukrownikom. Mimo że kampania przebiegała pomyślnie, 5300 ludzi zatrudnionych w procesie przerobowym, pracowało ofiarnie przez całe święta, a wielu pracować będzie także w Sylwestra, aż do końca pierwszej dekady stycznia przyszłego roku. Dotychczas bowiem dopiero pięć cukrowni zakończyło przerób buraków: Goślawice, Kościan, Opalenica, Miejska Górka i Zduny.

Wszystkie 11 cukrowni przerobiły do wczoraj 1 800 000 ton surowca, z czego wyprodukowano ponad 200 000 ton cukru. Warto na marginesie dodać, że zarówno PKP i PKS, jak i kółka rolnicze lepiej były przygotowane organizacyjnie do przewozu buraków niż w latach poprzednich, co zapewniło cukrowniom rytmiczność do staw i ciągłość produkcji. Biorąc pod uwagę trudności paszowe rolnictwa, wielkopolskie cukrownie przeznaczyły dodatkowe ilości wyśłódków mokrych do sprzedaży ponadnormatywnej. Szczególnie w tych rejonach województwa, gdzie niedobory paszowe odczuwano najdotkliwiej.

Kierując, mimo wysiłków rolnictwa, ofiarnej pracy załóg i znacznego postępu technologicznego, tegoroczna kampania cukrownicza w Wielkopolsce trwać będzie jednak w sumie ponad 100 dni. Całkowicie bowiem jej zakończenie przewiduje się około 10 stycznia. (kj)

Prezydent el-Sadat oświadczył, iż Israel musi zwrócić każdą pięćdziesiątą część ziemi zabraną ZRA w rezultacie agresji dokonanej w czerwcu 1967 roku. Tylko wówczas rząd ZRA uzna prawo Izraela do istnienia jako państwa.

Dokończenie na str. 2

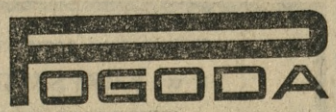
Fala protestów po wyroku w Burgos

Jak już informowaliśmy, trybunał wojskowy w Burgos wydał wyrok w procesie 15 patriotów baskijskich skazując 6 z nich na karę śmierci. Warto zaznaczyć, że trzech skazani na najwyższy wymiar kary otrzymali dwukrotną karę śmierci, są to 29-letni Francisco Javier Izco, 25-letni Eduardo Uriarte oraz 26-letni Joaquin Gorostidi.

Wyrok trybunału wojskowego w Burgos wywołał oburzenie i falę protestów na całym świecie.

Potępiła go jedynomyślnie wtorowała prasa wszystkich krajów europejskich. Protestują rządy i przywódcy religijni, dyplomaci oraz osoby prywatne. Decyzja władz hiszpańskich spotkała się ze zgodnym chórem dezaprobaty. W chwili obecnej decyzja należy do generała Franco, czy kara

Dokończenie na str. 2



30 bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami opady śniegu, a w dzielnicach południowych – także marznącej mżawki i deszczu. Temperatura maksymalna od minus 2 st. na północy i północnym zachodzie do plus 5 st. na południu.

W. Brandt w Kenii

Do stolicy Kenii, Nairobi, przybył w poniedziałek z prywatną wizytą kanclerz NRF, Willy Brandt. Wraz z rodziną (żoną, córką, i młodszym synem) spędzi on w Kenii swój 3-tygodniowy urlop.

Oczekuje się, że w końcowej części swojego pobytu w Kenii, Brandt spotka się w Mombasie z prezydentem tego państwa, Jomo Kenyattą.

U Thant o sytuacji w Gwinei

Sekretarz generalny ONZ – U Thant, przedstawił w poniedziałek Radzie Bezpieczeństwa tymczasowy raport na temat sytuacji w Gwinei po wtargnięciu na jej terytorium uzbrojonych najemników. Raport ten opracowany został zgodnie z rezolucją Rady Bezpieczeństwa z 8 grudnia, która potępiła Portugalie za akcję zbrojną przeciwko Gwinei.

Prowokacja neofaszystów

Kilkudziesięciu neofaszystów urządziło napad na siedzibę Włos-

kiej Partii Komunistycznej w mieście Capo d'Orlando na Sycylii. Ekscyty rozpoczęły się od wiecu zorganizowanego przez neofaszystów i członków skrajnie prawicowej organizacji „Nowe Włochy“, po czym ruszono w kierunku siedziby WPKP.



Sesja parlamentu ChRL?

Agencja Reutersa pisze z Hongkongu, że ukazujący się tam dziennik „Tin Tin Jat Pao“ w języku chińskim podał we wtorkowym numerze, iż czwarte ogólnochińskie zgromadzenie przedstawicieli ludowych może się zebrać 15 stycznia przyszłego roku. Dziennik powołuje na to radio Fukien, in-

formujące o wysuwaniu deputowanych do zgromadzenia przez komitety rewolucyjne różnych prowincji.

Popularność G. Pompidou

Według ostatnich rezultatów badania opinii publicznej, ogłoszonych we wtorek w Paryżu, popularność prezydenta Georges'a Pompidou oraz premiera Jacques'a Chaban-Delmasa spadła nieznacznie w ostatnim miesiącu. W grudniu 65 proc. ankietowanych było zadowolonych z prezydenta Pompidou, w porównaniu z 69 proc. w listopadzie. Niezadowolonych było 23 proc. w grudniu a 18 proc. w listopadzie.

Zatonął statek

We wtorek na Morzu Południowochińskim, 450 km na południe od Sajgonu, zatonął brytyjski statek handlowy. Całą 23-osobową załogę statku uratował amerykański wojskowy kuter patrolowy. Przyczyna katastrofy nie jest znana.

Prasa francuska o Edwardzie Gierku

Pod powyższym tytułem w „Trybunie Ludu” z 29 grudnia br. ukazała się korespondencja z Paryża Zygmunta Broniarskiego, którą zamieszczamy z nieznacznymi skrótami.

Gdy w niedzielę, 20 grudnia najpierw radio francuskie w biuletynie o godzinie 20, a później telewizja w ostatnim dziennej o godzinie 23 nadały wiadomość o zmianach w kierownictwie naszej partii i kiedy po raz pierwszy w tym kontekście padło nazwisko Edwarda Gierka — redakcje francuskie wysłały natychmiast swoich reporterów do Pas-de-Calais, by odszukać tam jego ślady.

Najsztybsza była telewizja francuska, która następnego dnia — tj. w poniedziałek, 21 grudnia — nadała wywiad z górnikami — dziś działaczem związkowym — towarzyszem pracy Edwarda Gierka. Owego górnik powiedział, że dobrze „towarzysza Gierka” — tak, użył tego sformułowania — pamięta z 10 sztybu w Leforest w Pas-de-Calais. I od razu usłyszałem słowo, które już będzie powtarzało się we wszystkich doniesieniach na ten temat: „costaud”, „silny”, „silnie zbudowany”. Słowo to miało zresztą odpowiednie zastosowanie w opisie Edwarda Gierka przez owego górnik, bowiem zapamiętał on, że tow. Gierek — prócz swej działalności — interesował się bardzo sportem i uprawiał go.

A potem posypały się wspomnienia, jak z rogu obfitości. Odszukano kartę górnika Edwarda Gierka, zanotowano jej numer — 17.095 — i podało go do wiadomości publicznej, zarówno przez radio i telewizję, jak i w prasie. „L'Humanite” powołała się na ten numer, publikując obszerny życiorys tow. Gierka. Tow. Gierek — jak pisał — „herceur” — ciskacz wózków. Przewodniczący Belgijkiej Partii Komunistycznej stwierdził, że z nas osobiste tow. Gierka i że uważa go za „człowieka poważnego, przepełnionego troską o dobro klasy robotniczej i społeczeństwa”.

Prasa i telewizja francuska mówiły specjalnie obszernie o Edwardzie Gierku w związku z przyjęciem, jakiego doznał generał de Gaulle w czasie pobytu na Śląsku w ramach swej państwowej wizyty w Polsce. Telewidzowie francuscy mieli okazję obejrzeć ponownie sceny znanego nam społeczeństwu entuzjastę, z jakim ludność Śląska witała tego, który — jako pierwszy spośród zachodnich mężów stanu — uznał oficjalnie granicę na Odrze i Nysie. Komentator telewizyjny stwierdził wówczas, że organizatorem przyjęcia na Śląsku był jego gospodarz —

W prasie belgijskiej

Górnik z gminy Genk

„Naam en Voornamen (nazwisko) Gierka Edward. Tatum en Plaats van Geboorte: Porabka (Będzin), 6. 1. 1913”. Takie informacje zawiera karta cudzoziemca (den „vreemdeling”) numer A-256547 zarejestrowana przez belgijskie władze w gminie Genk (Limburgia) w roku 1937.

Ogromna reprodukcja owej karty rozpoczęła flamandzka gazeta „Het Belang van Limburg” („No winy Limburgzkie”) wielki reportaż o nobelce na terenie Belgii nowo wybranego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, który w latach 1937—1947 był górnikiem w kopalni Zwartberg.

W tej to osadzie na ulicy Gustaf Francotte pod numerem 16 stoi górniczy domek kryty czerwona dachówka zamieszkiwany dziś przez polską rodzinę górniczą Józefa Gierka. W tym to domku mieszkał podczas pobytu w Belgii Edward Gierek z żoną i synami. Tuż przyjeżdżał na świat najmłodszy Adam, następnie Zygmunta, który zmarł w niemowlęctwie i Jerzy wpisany do urzędu rejestru pod imieniem Georges.

Gmina Genk, do której należy Zwartberg jest metropolią górników zamieszkiwaną przez 42 tys. mieszkańców w tym przez wielu Polaków. Są tu także kopalnie, w których pracuje wielu Polaków. Właścicielami i zarządcami tych kopalni są Polacy. Właścicielami i zarządcami tych kopalni są Polacy. Właścicielami i zarządcami tych kopalni są Polacy.

INTERPRESS
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Własek.

2 GEOS WIELKOPOLSKI A
30 XII 1970 Nr 308 (8352)

Spotkanie Egzekutywy KW PZPR z aktywnym Stoczní Gdańskiej

29 bm. odbyło się spotkanie Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku z aktywnym partyjnym i społeczno-gospodarczym Stoczní Gdańskiej im. Lenina, poświęcone omówieniu niedawnych wydarzeń na Wybrzeżu. W toku żywej i szczerej dyskusji poddano analizie nie tylko sam przebieg zająć w Gdańsku lecz także i przyczyny robotniczych wystąpień, które, jak stwierdzono, miały związek z sytuacją gospodarczą kraju, a zwłaszcza z decyzjami o podwyżce cen niektórych artykułów żywnościowych. Rozmowa dotyczyła również działalności wojewódzkich i centralnych władz w okresie wydarzeń oraz realizacji zadań wysuniętych przez nowe kierownictwo partii i rządu. Podkreślano potrzebę ścisłej więzi pomiędzy partią i jej kierownictwem a społeczeństwem.

Podczas dyskusji I sekretarz KW — Alojzy Karkoszka przedstawił działalność i stanowisko wojewódzkiej instancji partyjnej wobec wydarzeń. (PAP)

Przekazanie kompleksu gmachów RWPG

29 grudnia pierwszy zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego moskiewskiej Rady Miejskiej W. Isajew i sekretarz Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej N. Fiediejew podpisali akt o przekazaniu RWPG kompleksu gmachów tej organizacji gospodarczej wnieśli oni przez organizację budowlane Związku Radzieckiego przy udziale przedsiębiorstw budowlanych innych krajów — członków RWPG. (PAP)

Polsko-radziecka umowa

Dokończenie ze str. 1

Równocześnie z umową wieletoletnią podpisaną protokoł handlowy na r. 1971, który przewidywał, że wartość obrotów handlowych w roku przyszłym osiągnie 11 mld zł dew. i będzie wyższa niż w r. 1970 o ponad 9 proc.

Podpisany protokół zakłada zwiększenie dostaw radzieckich surowców do Polski oraz dostarczenie 2 mln ton zboża, co ma dla nas szczególne znaczenie ze względu na nasz aktualny bilans zbożowy.

★

Nowa polsko-radziecka umowa handlowa na lata 1971 — 75 i protokół handlowy na rok przyszły posiadają dla naszej gospodarki podstawowe znaczenie. Udział obrotów z ZSRR w obrotach handlu zagranicznego PRL wynosi bowiem ok. 35 proc.

Z podpisanych 29 bm. dokumentów wynika, że polsko-radziecka wymiana handlowa w przyszłym 5-leciu będzie o 67 proc. większa niż obroty założone w umowie na lata 1966 — 70, którą zrealizujemy z ok. 20-procentową nadwyżką. Przyjęcie tak śmiałych założeń wzrostu wymiany towarowej stało się możliwe na skutek zacieśnienia wszechstronnych powiązań między gospodarkami narodowymi obu krajów.

Realizując zadania wynikające z umowy na lata 1971 — 75 importować będziemy z ZSRR poważne ilości surowców, paliw i materiałów do produkcji. Wzrost importu towarów tej grupy, w porównaniu z umową na lata 1966 — 70, wyniesie ok. 43 proc. Szczególnie odnotować należy wzrost dostaw ropy naftowej, które wyniosą ok. 48,5 mln ton, rudy żelaza (prawie 30 mln ton), metali kolorowych, surowców i wyrobów włókienniczych, celulozy, papieru i tekstury oraz bawełny (blisko 470 tys. ton), a także szeregu innych surowców o podstawowym znaczeniu dla naszej gospodarki narodowej. Szereg tych dostaw zasypała całkowicie lub w bardzo poważnym stopniu zapotrzebowanie naszej gospodarki na tego rodzaju surowce.

Dla gospodarki naszego kraju istotne znaczenie mają radzieckie dostawy zboża (w r. 1971 — 2 mln ton), które wydatnie pomogą nam w rozwiązaniu występowających w tym zakresie trudności.

W polskim eksporcie do ZSRR na pierwszy plan wysuwają się dostawy maszyn i urządzeń. Na uwagę zasługuje także poważny wzrost eksportu polskich artykułów konsumpcyjnych pochodzących

z przemysłowego. Warto podkreślić, że w nowej umowie, obok tradycyjnie dostarczanych do ZSRR, takich urządzeń jak obrabiarki do metali, wyroby przemysłu elektrotechnicznego, kompletne zakłady przemysłu chemicznego, zakłady produkcji płyt spłasnionych i włókienniczych, samochody izolacyjne „Nysa”, koparki czy tabor morski i kolejowy — występują nowe asortymenty eksportowe jak np. niektóre urządzenia odlewnicze, podnośniki towarowo-osobowe, niektóre urządzenia dla przemysłu spożywczego, różna aparatura chemiczna, młyny do przemiału masy papierniczej, silniki, urządzenia dla przemysłu kablowego.

Ważnym elementem jest wprowadzenie zarówno w eksporcie jak i imporcie maszyn i urządzeń szeregu pozycji o charakterze kooperacyjnym, jak np. wzajemne dostawy części do samochodów produkowanych na licencji „Fiat”.

Podpisane umowy stwarzają podstawy do dalszego znacznego rozwoju wymiany towarowej i współpracy gospodarczej z naszym największym partnerem handlowym jakim jest Związek Radziecki. (PAP)

Lawina porwała trzech taterników

29 bm. wydarzył się w Tatrach tragiczny wypadek. Z „Kopy” pod Rysami zeszła lawina, która porwała trzech taterników ze Szczecińskiego Klubu Wysokogórskiego.

Taternicy spadli razem ze zwałami śniegu aż do Czarnego Stawu nad Morskim Okiem. Dużą przyczyną wypadku był wyjazd jeden z taterników Tadeusza Piotrowskiego, któremu udało się wyjść cało z opresji i odpaść spod śniegu dwóch pozostałych kolegów. Niestety, mimo bardzo szybkiej pomocy lekarskiej, nie udało się utrzymać przy życiu jednego z taterników, Zbigniewa Zygała. (PAP)

XXV sesja ONZ w statystyce

W kwartale głównej ONZ w Nowym Jorku opublikowano bardzo ciekawą statystykę. W trakcie zakończonych niedawno sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ odbyło się 95 posiedzeń plenarnych, 79 posiedzeń Komitetu Politycznego rekordowa liczba od długiego czasu — oraz dziesiątki posiedzeń innych komitetów. Ogółem 589 posiedzeń oficjalnych. Warto przypomnieć, że podczas XXIV sesji w ub. roku odbyły się 554 posiedzenia, w tym 86 plenarnych.

W czasie 17 posiedzeń plenarnych tegorocznej sesji jubileuszowej, poświęconej XXV rocznicy powstania organizacji, wystąpiło 95 mówców. W dyskusji ogólnej głos zabrali 80 osób. W debacie nad sprawą przywrócenia służby praw CHRL w ONZ w trakcie 9 posiedzeń przemówienia wygłosiło 52 delegatów. Podczas omawiania sytuacji na Bliskim Wschodzie — czemu poświęcono 13 posiedzeń plenarnych — wystąpiło 56 osób.

Wyteżona praca w fabrykach kopalniach i stoczniach

Żegluga wykonała roczny plan

Sumienna i rzetelna praca to najlepsze poparcie dla decyzji VII Plenum KC PZPR. O tym, że społeczeństwo zdaje sobie z tego sprawę świadczy wzmoczone tempo pracy w kopalniach, hutach, fabrykach, stoczniach, w przedsiębiorstwach wszystkich działów gospodarki. Z całego kraju napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych, o zwiększeniu produkcji na potrzeby rynku. Wiele załóg dla poparcia decyzji VII Plenum KC podejmuje zobowiązania produkcyjne. O wzmocnionym tempie pracy w całym kraju świadczą relacje korespondentów PAP.

Pomyślnie wykonał zadania 1970 r. resort żeglugi. Roczny plan produkcji towarowej i usług transportowych wykonany zostanie w 106,5 proc., przy czym zadania w tej dziedzinie będą o ok. 13 proc. większe niż w 1969 r. o 8 proc. przekroczony zostanie tegoroczny plan eksportu.

Rok 1970 był okresem dużego wydatnego wzrostu potencjału przewozowego i produkcyjnego polskiej żeglugi. Nakłady inwestycyjne na rozwój gospodarki morskiej w stosunku do ub. roku wzrosły o 23,5 proc. Flota handlowa w ciągu 11 miesięcy br. zwiększyła się o 14 nowych jednostek. Ogólny tonaż polskiej floty handlowej zbliżył się do 2 mln. ton nośności. Przewozy towarowe wyniosły w br. 17,5 mln ton, a wpływy dewizowe wypracowane przez flotę były o 10 proc. wyższe niż planowane.

Porty morskie przeładowały największą w ich historii masę towarową — ok. 36,5 mln ton, gospodarka rybna uzyskała największe dotychczas połowy morskie — prawie 450 tys. ton. Wysoko przekraczają plan połowów państwowe przedsiębiorstwa rybołówstwa morskiego.

Dziesiątki pomorskich zakładów przemysłowych po zrealizowaniu tegorocznych zadań pracują w przyspieszonym tempie, pragnąc dać krajowi możliwie jak największą ponadplanową produkcję. Tak np. Kujawska Wytwórnia Termometrów wykona do końca br. dodatkową produkcję wartości ok. 650 tys. złotych. Robotnicy pomorskich zakładów przemysłu cukrowniczego w Toruniu „Kopernik”, producenci sławnych toruńskich pierników wyprodukują ich w tym roku dodatkowo ok. 180 ton.

Do zwiększenia produkcji rolnej w Wielkopolsce przyczyni się natomiast przekroczenie tegorocznych zadań przez meliorantów woj. poznańskiego. Wykonali oni roboty o łącznej wartości ponad 330 mln. zł drenując przeszło 21,2 ha gruntów ornych i 3 tys. ha użytków zielonych. Uregulowano ok. 110 km rzek oraz wybudowano blisko 40 km dróg dojazdowych.

Po wyroku w Burgos

Dokończenie ze str. 1

Śmierci zostanie wykonana, czy też cofnięta. Wyrok trybunału wojskowego musi być podpisany przez dowódcę okręgu wojskowego, w jakim toczył się proces. Jak się wydaje, nie będzie tu żadnych trudności z zatwierdzeniem wyroku. Dopiero sam Franco osobiście może skierować sprawę do rewizji, albo ulaskawić skazanych.

Fala protestów objęła całą Europę. Rząd brytyjski zaapelował do generała Franco, aby w sprawie sześciu skazanych na śmierć nacjonalistów baskijskich kierował się względami humanitarnymi. We wtorek do brytyjskiego Foreign Office został wysłany charge d'affaires Hiszpanii w Wielkiej Brytanii, któremu oświadczone, że rząd jej królewskiej mości z głębokim smutkiem przyjął wiadomość o wydaniu w procesie w Burgos sześciu wyroków śmierci.

We wtorek w Madrycie obradował gabinet hiszpański pod przewodnictwem generała Franco, nad wyrokami śmierci, które zapadły w poniedziałek przeciwko sześciu baskijskim nacjonalistom podczas procesu w Burgos. (PAP)

Nowych do suszarni zielonek. Na czoło przedsiębiorstw melioracyjnych wysunęła się załoga przedsiębiorstwa w Wągrowcu, której zadania roczne wartości ponad 50 mln. zł wykonała już 8 grudnia br. (PAP)

Obfite opady

Dokończenie ze str. 1

niego dnia i w nocy z poniedziałku na wtorek wystąpiły pierwsze większe zamiecie śnieżne, służba drogowa nie oczyszczała jeszcze wszystkich dróg, co spowodowało zakłócenia w komunikacji autobusowej.

W woj. bydgoskim zamknięto dla komunikacji samochodowej 12 odcinków dróg o znaczeniu lokalnym. W związku z tym oddział PKS w Bydgoszczy zawiesił kursowanie autobusów na 7 dniach. Kłopoty komunikacyjne wystąpiły także w okolicach Ciechanowa i Mławy w woj. warszawskim, gdzie wstrzymano kursowania autobusów na 26 liniiach, a 6 tras skrócono. Ponadto w woj. warszawskim skrócono lub zawieszono kilkanaście kursów. Również w woj. łódzkiej odwołano kilka kursów, a na wielu trasach kursy autobusowe skrócono. Kierowcy skarżyli się na gołotędz. Ślizgawica była przyczyną poważnych opóźnień autobusów PKS. Kłopoty służby drogowej z szybkim usuwaniem skutków zamieci na drogach woj. krakowskiego zmusiły krakowski oddział PKS do zawieszenia kilku, a skrócenia kilkunastu linii autobusowych na terenie tego województwa.

W tych województwach, w których wystąpiły pierwsze zamiecie, a więc i pierwsze zasy, wszystkie ważniejsze drogi utrzymane były jednak w dobrym stanie. Na kolei nie wystąpiły większe zakłócenia. Pociągi przyjeżdżały do stacji docelowych bez większych opóźnień. Wystąpiły natomiast opóźnienia w przewozach towarów, a przyczyną jest niepełne wykorzystanie wagonów. PKP dysponuje niewymiernymi rezerwami wagonów towarowych, których lepsze wykorzystanie zależy od zwiększenia szybkości załadunku i wyładunku towarów. (PAP)

Prezydent ZRA o możliwościach rozwiązania konfliktu

Dokończenie ze str. 1

niepodległego państwa, zgodnie z wszelkimi postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku. Rząd ZRA powita również z zadowoleniem zagwarantowanie przez USA, Wielką Brytanię, Francję i ZSRR granic państw znajdujących się na Bliskim Wschodzie, w tym również państwa Izrael. Gwarantuje czterech wielkich mocarstw stanowiliby w tym wypadku pierwszy krok w kierunku pokojowego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego.

Rząd ZRA wyraża natychmiastową gotowość rozpoczęcia rokowań z rządem Izraela na temat korzystania przez Izrael z żeglugi na wodach Cieśniny Tirańskiej i Zatoki Akaba. Natomiast jeśli chodzi o prawo Izraela do korzystania z Kanału Sueskiego, to — jak oświadczył prezydent ZRA — sprawa korzystania z wewnętrznego drogi wodnej na terytorium ZRA musi być uwarunkowana pozytywnym rozwiązaniem problemu ponad 1,5 miliona uchodźców palestyńskich.

Prezydent el-Sadat powiedział też, że ZRA będzie domagała się gwarancji czterech wielkich mocarstw na wszelkie postanowienia, uzgodnienia oraz porozumienia jakie zostały osiągnięte w toku rokowań, w tym również na wszelkie postanowienia wynikające z re-

Kierownictwo ZW ZMS o zadaniach 1971 r.

Wczoraj w Zarządzie Wojewódzkim ZMS odbyło się spotkanie kierownictwa tej organizacji z przedstawicielami prasy, radia i telewizji, w trakcie którego podziękowano obecnym za współpracę w poczynaniach organizacji w roku 1970, wręczono dyplomy i nagrody.

Spotkanie poświęcone było omówieniu dotychczasowej pracy ZMS, a w szczególności nakreśleniu zadań, jakie stoją przed nią w roku 1971. Mówił o nich przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS — Edmund Bruch. Na pierwsze miejsce wysuwa się udział organizacji w realizowaniu zadań gospodarczych np. poprzez doskonalenie współzawodnictwa pracy, podnoszenie kwalifikacji młodzieży, aktywizowanie postępu technicznego, w czym ważną rolę spełnia Turniej Młodych Mistrzów Techniki.

Inne ważne kierunki pracy, to oddziaływanie ideowo-wychowawcze, zapobieganie przestępczości, podnoszenie wyników nauczania w szkołach i wśród studentów, różne formy pracy z najdolejniejszymi, reprezentowanie interesów młodzieży wobec starszego społeczeństwa i wobec instytucji i zakładów pracy. W ożywionej i szczegółowej dyskusji zastanawiano się w jaki sposób wszystkie te zadania najlepiej w przyszłości realizować. (mb)

We wrześniu 1971 r. synod biskupów

We wtorek podano w Watykanie oficjalnie do wiadomości, że sekretarz generalny światowego synodu biskupów — biskup Władysław Rubin przesłał do wszystkich konferencji episkopatu katolickiego na świecie list oficjalnie zwołujący przyszłą, trzecią plenarną sesję światowego synodu biskupów na dzień 30 września 1971 r.

List informuje, że zgodnie z decyzją Papieża przedstawiciele episkopatów z całego świata omówią dwa podstawowe tematy: 1. Problem sytuacji i działalności duchowieństwa, 2. Problem sprawiedliwości na świecie. (PAP)

zoluacji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 roku.

Zapytany o możliwości nawiązania bezpośrednich stosunków dyplomatycznych ZRA z Izraelem, prezydent el-Sadat oświadczył, iż problem ten trzeba będzie zostawić do rozwiązania przyszłym pokoleniom.

Jeśli chodzi o sytuację wojskową, to prezydent ZRA oświadczył, że dalsze przedłużanie stanu zawieszenia broni jest zależne od ustalenia dokładnych terminów wycofania wojsk Izraela z okupowanych terytoriów arabskich.

W kołach ONZ uważa się, iż sprzeciwianie przez prezydenta Sadata zasadniczym warunkom politycznego rozwiązania konfliktu na Bliskim Wschodzie jest kolejnym krokiem rządu ZRA w kierunku rozpoczęcia konstruktywnych negocjacji oczekiwanych w siedzibie ONZ z wielkim napięciem

Izrael podtrzymuje swoje roszczenia

Premier Golda Meir wygłosiła 29 bm. w parlamencie obszernie przemówienie, w którym przedstawiała ponownie stanowisko swego rządu wobec całokształtu problemu bliskowschodniego.

Rząd izraelski nie zamierza nadal zrezygnować ze swoich roszczeń terytorialnych. Golda Meir podkreśliła z całą stanowczością, że powrót Izraela do granic sprzed 6 czerwca 1967 roku jest „niepodważalnym”. Ponowiła ona również izraelskie roszczenia do całej Jerozolimy, mówiąc że „zjednoczona Jerozolima powinna pozostać stolicą państwa izraelskiego”. (PAP)

Redaktorowi naczelnemu miesięcznika „Nurt”

tow. KRZYSZTOFOWI KOSTYRCE

SERDECZNE WYRAZY WSPÓLCZUCIA

z powodu zgonu

OJCA

składa ZESPÓŁ REDAKCYJNY „NURT”

Można i trzeba lepiej

WIELKOPOLSKA

dzisiaj
i jutro

Spostrzeżenie to nie nowe, że często w sąsiadujących ze sobą wsiach czy osiedlach — bardzo różne panują porządki. W tych samych warunkach, jedna miejscowość potrafi być gospodarna i schludna, druga bywa zaniedbana i jakby bezradna wobec swoich społecznych, czy produkcyjnych, problemów. Taką samą uwagę można zresztą odnieść do przedsiębiorstw, instytucji, czy organizacji.

Przyczyny są oczywiście różne, często złożone i nie o ich rozstrzygnięciu chodzi. Nas interesuje bardziej ekonomiczny aspekt sprawy. Otóż, jeśli dajmy na to gospodarstwo „A” pracuje dobrze i dostarcza wiele dóbr materialnych, a analogiczne gospodarstwo „B” nie osiąga podobnych wyników, choć brak obiektywnych po temu przyczyn — problem nabiera rangi społecznej. Różnicę między ekonomicznymi wynikami obu gospodarstw można po prostu nazwać „rezerwą”, zamrożonym potencjałem, który nie daje nowych wartości.

W takich to kategoriach starałem się oceniać niektóre problemy kępińskiego powiatu, omawiane na niedawnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Kępnie. Tam właśnie, podobnie zresztą jak w innych rejonach województwa, doszłaga się — o bok licznych osiągnięć — ewidentne przykłady rezerw.

Mówiono więc na Konferencji, że jednym z czynników intensyfikacji produkcji zbóż jest odpowiednio wysokie nawożenie mineralne. Co do tego nikt nie ma wątpliwości, ale jednak zamiast 148 kg NPK na 1 hektar wysiano w powiecie (w 1969 r.) tylko 141,7 kg nawozów. Dlaczego? Na pytanie to odpowiada sprawozdanie Komitetu Powiatowego: „Niewykonanie wskazywanych nawożenia mineralnego nie można tłumaczyć brakiem nawozów, lecz niedostateczną operatywnością służby rolnej i organizatorów obsługi rolnictwa, GS-ów, kółek rolniczych i MBM-ów”.

A więc były środki, zabrakło energii, sumienności, czy też dyscypliny. Okazuje się więc, że czynnik ludzki i jego słabości są ważnymi dość silnie na planach upraw zbożowych w powiecie. Właśnie ten element problemu podkreśla wspomniane sprawozdanie, m. in. mówiąc: „Przyczyną spadku plonów nie były wyłącznie warunki klimatyczne. Główną źródło tkwi w tym, że nie wszystkich materiał siewny został chemicznie zaprawiony, a tym samym był narażony na pleśń śniegową, że pszenica i jęczmień jako zboża intensywne stanowią w strukturze zasiewów wciąż niski procent...”.

Niezawodnie z czynnikiem ludzkim wiąże się też inny problem powiatu kępińskiego. Oto kolejny fragment sprawozdania: „Zbyt często słyszy się uzasadnione narzekania, szczególnie na brak poszanowania czasu pracy rolników...”. Powiedzieliśmy to w kontekście oceny pracy tutejszych GS-ów, które nie działają jeszcze dostatecznie sprawnie, zwłaszcza gdy chodzi o skup płodów rolnych i zaopatrzenie rolników w środki produkcji.

Przytoczone tu wyjątki sprawozdania nie wyczerpują zagadnienia rezerw produkcyjnych powiatu. Mówili o nich również dyskutanci: rolnicy, kolejarze, działacze gospodarczy. Ich ton charakteryzowała rzeczowa ocena osiągnięć, ale jednocześnie troska o naprawę tego, co jeszcze źle w powiecie funkcjonuje — przeszkadza w sprawniej pracy.

Dobre efekty gospodarowania, to niewątpliwie wynik zaangażowania i sumiennej pracy, a także wiedzy fachowej ludzi.

Trzeba wszakże, aby wszyscy zdawali sobie sprawę z tego, że teraz bardziej niż kiedykolwiek potrzeba nam pracy sumiennej i skrzętnej, zdyscyplinowanej i odpowiedzialnej.

Potrzeba korzystania z dobrych wzorów i doświadczeń, wprowadzania w życie nowatorskich rozwiązań, umiejętnego posługiwania się rachunkiem ekonomicznym, tak aby gospodarka narodowa mogła sprostać rosnącym potrzebom społeczeństwa.

ZBIGNIEW MIKA

STYCZEŃ

W 25 rocznicę nawiązania stosunków dyplomatycznych ambasador PRL w Moskwie J. Ptasieński odpowiadając podczas spotkania w ambasadzie ministrowi A. Gromycie przypominał historyczne prawdy, że gdy toczyła się jeszcze wojna, gdy polscy i radzieccy żołnierze walczyli ramie w ramie przeciwko najeźdźcom faszystowskim nawiązane zostały stosunki dyplomatyczne między Polską Ludową a Związkiem Radzieckim. Naród polski mógł powrócić na macierzyste ziemie i ustalić nowe granice.

Janos Peter, minister spraw zagranicznych WRL, w wywiadzie dla telewizji zachodniemieckiej oświadcza: postulat Polski co do uznania jej granic za ostateczne jest istotnym elementem ogólnoeuropejskiego bezpieczeństwa.

„Dwadzieścia pięć lat ONZ” — Józef Winiewicz w artykule pod tym tytułem zamieszczonym w „Trybunie Ludu” przypomina opinii publicznej, że:

„Polska propozycja strefy wolnej od broni jądrowej w Europie środkowej inspirowała koncepcję tworzenia strefy bezatomowej w Ameryce Łacińskiej i Afryce. Z naszej inicjatywy i przy udziale polskich ekspertów opracowano w ONZ dwa istotne raporty: na temat niebezpieczeństw groźących światu w wypadku użycia broni atomowej, oraz raport wskazujący na groźbę zagłady przy użyciu broni chemicznej i bakteriologicznej”.

Autor pisał: „Z trybuny ONZ rozwijaliśmy koncepcję europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, byliśmy aktywni w tworzeniu programu II Dekady Rozwoju ONZ, bowiem chodzi o „nadanie wszelkim w tych problemach decyzjom ONZ charakteru jak najbardziej postępowego”.

Polska, zgodnie już z tradycją, występowała na rzecz likwidacji kolonializmu w każdej jego obecnej postaci, czy to dotyczy sytuacji w Wietnamie, na Bliskim Wschodzie, czy też w stosunkach gospodarczych, które są tak ważne dla pozytywnego rozwoju krajów i klimatu współpracy. Wreszcie zgodnie z zasadą uniwersalizmu ONZ — Polska na czoło swych zadań w polityce zapisuje działania na rzecz przyjęcia obu państw niemieckich do tej organizacji.

Polska po raz trzeci w historii ONZ znalazła się w gronie członków Rady Bezpieczeństwa. 16 stycznia PAP donosi z Moskwy: 14 i 15 stycznia odbyło się w Moskwie spotkanie przedstawicieli 28 partii komunistycznych i robotniczych, w czasie którego: „uczestnicy spotkania wymienili poglądy na problemy bezpieczeństwa zbiorowego i pokoju na kontynencie europejskim”.

LUTY

Z okazji wizyty Marszałka A. Greczki, podczas wiecu przy

Rok 1970: na drodze do odprężenia (II)

POLSKA NA RZECZ EUROPY

Stoimy w obliczu niełatwego roku 1971. Za nami rok 1970. Wchodzimy w dekadę lat siedemdziesiątych z nadziejami, z optymizmem, Polska, kraj w samym środku Europy, od lat widzi swe miejsce na naszym kontynencie w kontekście aktywnego rozwiązywania trudnych problemów międzynarodowych. Nic dziwnego, że wysiłek Polski, wkład Polski, współdecyduje o perspektywie odprężenia w Europie, o bezpieczeństwie, wreszcie także — o współpracy krajów europejskich we wszystkich dziedzinach.

Kalendarz polskich przedsięwzięć na rzecz Europy współpracującej i pokojowej uzasadnia trwanie na gruncie optymizmu. Rok 1970 był bardzo wielkim krokiem na tej trudnej drodze.

Zamykając rok 1969 „Trybuna Ludu” pisała w artykule wstępnym: „W roku, w którym stopa człowieka pierwszy raz stanęła na Księżycu, z jeszcze większą natarczywością powraca pytanie: czy nie czas ułożyć w duchu pokojowego współistnienia stosunki między narodami, czy nie Ziemi? Rosnąca popularność idei utworzenia w Europie efektywnego systemu zbiorowego bezpieczeństwa — jakże przekonującej dla narodów kontynentu, który za życia jednego pokolenia przeżył dwie straszliwe wojny — wskazuje, że ludzkość coraz pełniej uświadamia sobie konieczność powstrzymania wyścigu zbrojeń, wygaszenia ognisk niepokoju, zapewnienia pokojowej współpracy narodów”.

Zatem — rok 1970. Jak o nim należy myśleć, o czym nie wypada zapominać?

jaźni i braterstwa broni polsko-radzieckiego minister obrony narodowej, gen. broni W. Jaruzelski oświadcza:

„Połączone wysiłki obronne w ramach Układu Warszawskiego to niezawodny instrument bezpieczeństwa europejskiego skutecznie służący obronie pokoju”.

18 lutego podpisana zostaje polsko-włoska umowa handlowa na lata 1970—74, która — jak pisze prasa rzymska — stała się „elementem w zmieniającej się na korzyść atmosfery politycznej w Europie”.

Ambasador Włodzimierz Natorf oświadcza na posiedzeniu Komitetu Rozbrojenia w Genewie, że Polska będąc jednym z twórców układu o nieprolifacji, uważa ją za zasadniczy instrument zapobieżenia rozszerzaniu broni jądrowej, sprzyjający zaprzestaniu wyścigu zbrojeń jądrowych i otwierający możliwości rozbrojenia nuklearnego. Polska wita rozmowy ZSRR — USA zwane w skrócie SALT.

MARZEC

6 marca agencje i prasa światowa donoszą: układ o nie rozprzestrzenianiu broni jądrowej wszedł w życie; uroczyste złożenie dokumentów ratyfikacyjnych w Moskwie, Wąsingtonie, Londynie. Jeszcze tego samego dnia przed kamerami TVP wiceminister A. Willman przypominał nasz dialog z wszystkimi niemal państwami Europy dodając, że:

„W sferze stosunków Polski z krajami Europy zachodniej problematyka gospodarcza wysuwa się coraz bardziej na czołowe miejsce. Rozwój współpracy służącej zacieśnieniu kontaktów i wzajemnemu zrozumieniu, a to ma niebagatelny wpływ na polepszenie klimatu

w stosunkach ogólnopolskich i ogólnoeuropejskich”.

„Trybuna Ludu” w komentarzu do Układu o nieprolifacji zaznacza bardzo wyraźnie:

„Nasza dyplomacja nie szczędziła wysiłków na forum międzynarodowym, aby układ przekształcił w obowiązującą normę prawa międzynarodowego”.

8 marca PAP podaje: do Warszawy przybył G. F. Duckwitz, sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w celu kontynuowania wymiany poglądów między rządami PRL i NRF.

Przybywa z wizytą Janos Peter, minister spraw zagranicznych WRL. W towarzysze minister Peter oświadcza:

„Sprawa uznania ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie uważana jest przez nas za kwestię ogólnoeuropejską, leżącą w interesie całej Europy”.

Komunikat po wizycie delegacji partyjno-rządowej BRL z T. Ziolkowem na czele dokonuje przeglądu w dziedzinie stosunków dwustronnych, sytuacji w świecie, w Europie, podkreśla wkład obu państw do odprężenia. W konkluzji przed stawiciele obu bratnich partii i państw potwierdzają doniesione znaczenie wysuniętej przez państwa — strony Układu Warszawskiego propozycji zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Za podstawowy warunek uznano konieczność rezygnacji przez rząd NRF z wszelkich roszczeń terytorialnych oraz uznanie istniejących granic w Europie.

KWIECIEŃ

Przybywa z wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Turcji — I. S. Caglayan-gil. Po złożeniu wizyt w różnych miastach polskich, w rezultacie rozmów politycznych ministrowie — turecki i polski — opowiadają się za likwidacją ognisk napięcia, a p.

in. na Bliskim Wschodzie doszli do wniosku, że „umocnienie klimatu zaufania prowadziłoby do rozwiązania zasadniczych problemów, które jeszcze dzieli kontynent europejski”. W tym kontekście obaj rozmówcy potwierdzili swą wolę przygotowania europejskiej konferencji bezpieczeństwa. Oficjalny komunikat z zadowoleniem podkreśla rozwój współpracy we wszystkich dziedzinach między Turcją i Polską.

8 kwietnia zarówno w Moskwie jak i w Warszawie na uroczystych spotkaniach obchodzona jest 25 rocznica współpracy polsko-radzieckiej. Obydwie strony dokonują bilansu we wszystkich dziedzinach.

Do Warszawy przybywa przedstawiciel rządu fińskiego w misji specjalnej ambasador R. Enckell, który w imieniu swego rządu prowadzi w stołicach Europy rozmowy w kwestii przygotowania Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa. Jego rozmówcą jest wiceminister J. Winiewicz. Równocześnie wiceminister A. Willman prowadzi w Brukseli konsultacje z rządem belgijskim, który jest reprezentowany przez ministra Harmela i jego doradców.

20 kwietnia przychodzi ważna wiadomość z Paryża: senator, b. minister H. Caillaud na Konferencji Stowarzyszenia Odra — Nysa oświadcza: „Francja jest jednomyślną w sprawie polskiej granicy zachodniej”.

30 kwietnia kończy wizytę w Warszawie minister spraw zagranicznych NRD Otto Winter. Wspólne oświadczenie kładzie nacisk na potrzebę „jeszcze ściślejszego zacieśnienia więzów braterskiej przyjaźni i dobrosąsiedzkich stosunków łączących oba państwa i narody”. (Interpress)

NASZE ROZMOWY

Szkoła atrakcyjna

To nie jest typowe nauczanie — z tym zwracam się do p. Sliwińskiej.

— Jestem zwolenniczką nauczania aktywnego. Współczesne dziecko ma duży zasób wiadomości, jego rozwój jest dynamiczny. Nie można służyć jego aktywności, zadaniem szkoły jest rozwijać ją. Dlatego też w swojej pracy wykorzystuję nowatorskie metody. Od lat pozostaję w ścisłym kontakcie naukowym z doktor Haliną Baczyńską z Instytutu Pedagogiki UAM. Od niej nauczyłam się poprawnej analizy psychiki dziecka; korzystałam z doświadczeń dr Baczyńskiej wprowadzając do nauczania tak zwane cykle lekcyjne, które pozwalają opanować całość pewnych zagadnień.

Trzeci rok ucze przy pomocy technik Freneta. Te metody pozwalają na maksymalne rozbudzenie zainteresowań dziecka, wyzwolenie jego predyspozycji twórczych. Nasza praca ma oprócz sprzętu audiowizualnego ma cztery tablice, aby równocześnie mogło wykonywać zadania kilkoro dzieci. Żadne nie może być bierne na lekcji.

— Widzę tu wiele nietypowych dla szkoły przedmiotów, jak zegar, wagę, a nawet maszynę do pisania...

— Na maszynie piszą 3-klasisci. Redagują też z własnych

tekstów gazetki tak zwane „Koziołki”, którą wysyłają dzieciom w Otwocku. Właściwie to korespondencja z innymi szkołami jest w znacznym stopniu motorem rozwoju osobowości dziecka. Staram się, aby mówiły nieskrępowane to, co czują, opisywały świat takim, jakim go widzą. Zależy mi na rozwijaniu wrodzonych uzdolnień tych dzieci. Wszystkie zadania są tak pomyślane, aby za interesowały i mobilizowały całą klasę.

— Chyba najwięcej kontrowersji wywołuje nauczanie początkowe. Zarzuca mu się infantylizm i zbyt powolne tempo.

— Uważam, że w starym programie przydałoby się zmiany. Zresztą jest już projekt nowego. Dziecko potrafi nauczyć się więcej i prędzej niż to zakłada program. Możliwe to jest w tym przypadku, jeżeli przy zastosowaniu najnowszych środków dydaktycznych zastosuje się taką metodą nauczania, iż dzieci nie zdają sobie sprawy, że są uczone. Czytanie, pisanie, liczenie i stereotypowe odpowiadanie zadanego materiału jest nudne. Do tego do chodzą masa zakazów — co w szkole wolno, a czego nie. To wszystko nie usposabia do szkoły przywiązanie świeżo ucieczonego ucznia. Żeby dzieci się uczyły — szkoła musi być bardziej atrakcyjna niż dom.

A więc telewizor i magnetofon już nie wystarczają. Nie wszędzie się jeszcze to rozumie. I jeszcze jedno. Jeżeli chcemy zdobyć zaufanie dziecka, nie wolno go lekceważyć. Wszystkie sprawy dziecka są ważne.

— Jest pani kierownikiem ogniska nauczania początkowego przy Międzydziedzinowym Ośrodku Metodycznym dla Grunwaldu i Jeżyc, w swojej szkole pod stawowej prowadzi Pani zespół samokształceniowy, ogłasza artykuły w „Życiu Szkoły”. Te bogate doświadczenia upowładniają do wyrażenia opinii na temat, czy nowe metody nauczania cieszą się zainteresowaniem nauczycieli?

— Z każdym rokiem wzrasta ich liczba. Kiedy rozpoczynałam pracę w ognisku, po pora dę bądź na zajęcia w czasie mojego dyżuru, przychodziło 2-3 nauczycieli. Dzisiaj przychodzi ich 20, często 30 i więcej. Niektórzy przychodzą do mnie nawet w czasie przerw. Często hospituję lekcje w różnych szkołach. Są różne, ale bezspornie widoczny jest postęp.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA



Teresa Sliwińska: „...Jestem zwolenniczką nauczania aktywnego...”

Fot. — K. Przychodźki

Z przyjemnością przysłuchiwałam się lekcjom w 3 klasie szkoły podstawowej nr 24 w Poznaniu. Maluchy, nie zwykłe aktywne, nagrywały list na taśmie magnetofonową. Wyśią go do przyjaciół z Otwocka. Wszystkie były czynne, żadne nie miały nudzić. Lekcje przypominały bardziej zajęcia świetlicowe niż tradycyjne odpowiadanie. Nauczycielka, p. Teresa Sliwińska zastrzegła, że lekcje przez nią prowadzone nie mają charakteru eksperymentalnego. Po prostu realizuje normalny program nauczania przy pomocy nowych metod.

— A jednak lekcje, w których uczestniczyłam zdecydowanie różniły się od zwyczajnych, prowadzonych w większości szkół.

Twój dom w kraterze wulkanu

Zamieszkać w Lunapolis!

Przedstawiliśmy nasz projekt jurorom międzynarodowego konkursu urbanistycznego w Cannes. Odpowiedzieli, że nie mają właściwych kryteriów oceny... Szkoła, bo można by już przystąpić do realizacji... Trzej młodzi architekci, z którymi rozmawiał francuski reporter, to Georges Bauret, Michel Clarion i Jean Hancmian

twórcy pierwszej makiety Lunapolis

— miasta na powierzchni Księżycy. Budowa miasta zaczęła się od ustawienia wysokich kolumn, do których przytwierdzały się następne mieszkania w kształcie kul z włókien szklanych, zdolnych znieść obciążenie rzędu 5 ton na metr kwadratowy. Na wierzchołkach kolumn, tworzących aleję we wnętrzu wygaszonego krateru, położyły się platformy pokryte specjalną płytą, zabezpieczającą przed ulewą meteorów i skokami temperatury (od minus 150 stopni w nocy do plus 150 w słońcu). Oprócz tego płyta będzie spełniała zadania estetyczne:

całkiem ziemski tryb życia,

podobnie jak podczas spacerów pod platformą. Jeśli jednak zechcą udać się w dalszą drogę, będą musiały włożyć specjalne skafandry. W części krateru, przykrytej platformą, przewiduje się także zachowanie ziemskiego rytmu dni i nocy (przy pomocy energii słonecznej zmagazynowa-

Dokończenie na str. 4

Zapraszamy do udziału w konkursie na „PAMIĘTNIKI WYSIEDLONYCH“

Przypominamy jeszcze raz warunki konkursu na „Pamiętniki wysiedlonych“, ogłoszonego w celu udokumentowania hitlerowskich planów wyniszczenia polskiej ludności i brutalnej germanizacji zwłaszcza terenów włączonych do III Rzeszy niemieckiej (Wielkopolska — tzw. Warthegau — Pomorze i Śląsk). Organizatorami konkursu są: Rozgłośnia Poznańska Polskiego Radia i Redakcja „Głosu Wielkopolskiego“, przy współudziale Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. Konkurs jest otwarty i obejmuje:

1. Wspomnienia, pamiętniki, dzienniki bądź relacje uczestników lub świadków masowego przeprowadzanej akcji wysiedlania ludności polskiej w latach hitlerowskiej okupacji z miast i wsi zachodnich województw Polski, przyłączonych do III Rzeszy wraz z częścią terenów Polski centralnej.

2. Opis dalszych losów wysiedlonych Polaków (poszukiwanie mieszkań i pracy) a także samorządnej pomocy ze strony ludności polskiej, jak i formowanie się społecznych komitetów pomocy, opieki itp.

W celu zebrania możliwie pełnej dokumentacji tej jednej z najbardziej nieludzkich metod wyniszczenia ludności polskiej i bezwzględnej germanizacji części ziem Polski, włączonych przez III Rzeszę, potrzebne są wszelkie dokumenty, jak zdjęcia, rozporządzenia wydawane przez władze hitlerowskie (afisze, ulotki, gazety itp.) oraz nazwiska pracowników policji niemieckiej, gestapo i władz administracyjnych, którzy szczególnie brutalnie przeprowadzali akcję wysiedlania.

WARUNKI KONKURSU: Konkurs ma charakter otwarty. Może w nim brać udział każdy, kto pod adresem Rozgłośnia Poznańskiej Polskiego Radia, ul. Strusia 10 względnie Redakcji „Głosu Wielkopolskiego“, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — nadesłał prace według kryteriów pkt. 1 — do dnia 31. I. 1971 r. (decyduje data stempla pocztowego). Dokumenty stanowiąc będą natomiast uzupełnienie prac i mogą podnieść ich walory historyczno-archiwalne. Forma pracy jest dowolna, a objętość nieograniczona.

Uczestnicy konkursu mogą przekazywać prace pisane na maszynie lub ręcznie (możliwie czytelnie).

Obowiązuje warunek, że prace nie były dotychczas publikowane (w całości bądź w

częściach) ani też nie nadesłane na żaden z ogłoszonych konkursów.

Sąd Konkursowy ziożony z przedstawicieli: Rozgłośnia Poznańskiej Polskiego Radia, Redakcji „Głosu Wielkopolskiego“, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, Instytutu Zachodniego w Poznaniu, Wydawnictwa Poznańskiego i Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturowego (skład osobowy zostanie ogłoszony w terminie późniejszym) rozdzieli za najlepsze prace i dokumenty łącznie następujące nagrody:

- ▲ I nagroda 10.000 zł,
- ▲ dwie II nagrody po 5.000 zł,
- ▲ trzy trzecie nagrody po 3.000 zł,
- ▲ cztery wyróżnienia po 1.500 zł.

Sądowi Konkursowemu przysługuje prawo innego podziału nagród, a Wydawnictwo Poznańskie zastrzega sobie pierwszeństwo zbiorowego wydania najlepszych opracowań.

Za publikację w prasie i w radiu oraz wydanie w postaci książki autorzy otrzymają honorarium (zgodnie z prawem autorskim) według obowiązujących stawek prasowych, radiowych i wydawniczych.

Nadesłane prace nie będą zwracane. Materiały konkursowe w całości lub w częściach będą przekazywane Instytutowi Zachodniemu w Poznaniu, bądź też Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Załączone dokumenty materiały odbierane będą za pokwitowaniem, a na żądanie ich właściciele otrzymają fotokopie.

Organizatorzy zapraszają do udziału w konkursie wszystkich mieszkańców Wielkopolski, Pomorza i Śląska, którzy pod terrorem musieli opuścić swoje mieszkania, miasteczka i wsie, a także świadków niebywałego w historii hitlerowskiego bezprawia, jak i byłych wysiedlonych, którzy obecnie mieszkają w innych regionach kraju.

Prace powinny być nadsyłane bezimiennie i podpisane godłem.

Do prac należy dołączyć zamkniętą kopertę z tym samym godłem i włożoną do wnętrza koperty kartką, zawierającą imię, nazwisko i adres autora.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 23 lutego 1971 roku w 26 rocznicę wyzwolenia Poznania — stolicy Wielkopolski spod hitlerowskiej okupacji.

Ilekoć po świętach przychodzi mi pisać omówienie świątecznego repertuaru Telewizji, tylekoć mam kłopoty z wyborem tematu. Pozycji bowiem gromadzi się tak dużo, że o wszystkich pisać nie sposób, a więc trzeba wybierać. Ale według jakich kryteriów? Oto przedmiot kłopotów...

Można by się na przykład ograniczyć tylko do pozycji rozrywkowych i napisać, że... No właśnie — że co? Być może jestem zbyt wymagający i po rozrywce spodziewam się pereł humoru i dowcipu, a zarazem szczytów intelektualnej głębi. Z tego, co nadano w ciągu trzech po sobie następujących świątecznych wieczorów, trudno byłoby wybrać program, odpowiadający tym wymaganiom.

Ale nawet patrząc przez palce na rozrywkę, niełatwo wskazać dobry program. Ani bowiem „Muzyka lekka, łatwa i przyjemna“ w reżyserii niezawodnego zazwyczaj Janusza Rzeszewskiego, ani „Ogródki, ogródki“, ani wykonawczo zupełnie chybiony „Dylizans na zachód“, ani wreszcie wystawiona przez Teatr Rozrywkowy operetka „Nitouche“ w adaptacji i reżyserii Józefa Słowińskiego — nie należały do pozycji dobrych. Adaptatorzy „Nitouche“ niewiele zostawili muzyki, notabene słabej. Libreto natomiast było nie dowcipne. W sumie więc, mimo dobrej obsady i starannego wykonawstwa, „Nitouche“ okazało się niewypałem, tym większym, że przystępnie wywodził z lamusa słaci dając dobre efekty.

Można by poprzestać na omówieniu filmów, które prawdę powiedziawszy, też nie mogły zachwycić, mimo że przez trzy dni wyświetlono ich wyjątkowo dużo. Nie wątpię, że największe powodzenie miały 3 części filmu produkcji Jugosławii i NRF pt. „Winnelou“ na podstawie głośnej powieści Karola

Maya, chociaż wartości artystyczne ten film nie ma żadnych, a to, co najbardziej godne jest obejrzenia — piękne widoki jugosłowiańskich gór, gdzie film był nakręcany, w dodatku w kolorze — straciły ogromnie na przeniesieniu na mały ekran. Stracił również kolorowy film z Doris Day pt. „Nie przysyłaj mi kwiatów“. Nadany w piątek „Fawory“ też nie należał do filmów dobrych.

Dobrze by było, gdyby z okazji świąt, kiedy największym powodzeniem cieszą się pozycje lekkie, wesołe, nie wymagające zbyt dużego wysiłku intelektualnego, repertuar nie tylko filmowy dosłownie do telewizorów.

Oczywiście, postulat programów lekkich i bezproblemowych nie wyklucza także pozycji ambitniejszych. W sobotę mieliśmy parę przykładów takich programów. Bodaj najlepszą pozycją świąt był nadany ze wspólnych wnętrz Wawelu „Wawelski konwent dowódców“, w którym wzięli udział znakomici aktorzy w rolach sławnych polskich dowódców od czasów barokowych aż po minioną wojnę. Gdyby mnie zapytano, co najbardziej w tym programie mnie odpowiadał, odpowiedziałbym: pomysł. Ale do tego trzeba jeszcze dodać teksty, inscenizację, wykonawstwo i reżyserię. Wszystko to złożyło się na program nie tylko przypominający piękne poście polskie dowódców, lecz

nego, repertuar nie tylko filmowy dosłownie do telewizorów. Oczywiście, postulat programów lekkich i bezproblemowych nie wyklucza także pozycji ambitniejszych. W sobotę mieliśmy parę przykładów takich programów. Bodaj najlepszą pozycją świąt był nadany ze wspólnych wnętrz Wawelu „Wawelski konwent dowódców“, w którym wzięli udział znakomici aktorzy w rolach sławnych polskich dowódców od czasów barokowych aż po minioną wojnę. Gdyby mnie zapytano, co najbardziej w tym programie mnie odpowiadał, odpowiedziałbym: pomysł. Ale do tego trzeba jeszcze dodać teksty, inscenizację, wykonawstwo i reżyserię. Wszystko to złożyło się na program nie tylko przypominający piękne poście polskie dowódców, lecz

TELEWIZJA

Święta przed ekranem

także ukazujący konsekwentnie bogate i godne pielęgnowania tradycje walki, która zawsze była walką sprawiedliwą, podyktowaną najwyższą potrzebą, której na imię ojczyzna wolna i niepodległa.

Padło tu słowo: tradycja. Kojarzy się z tym określeniem japoński spektakl pt. „Czemu odświeżasz Sharaku?“ według scenariusza Makoto Ooka i w reżyserii Toshio-Endo, nadany w cyklu „Teatr Telewizji na świecie“. Ten piękny, pełen poezji, spektakl, w którym zresztą wykorzystano telewizyjne środki wyrazu (montaż i plener), nawiązywał do japońskiej tradycji, zwłaszcza w dziedzinie plastyki i teatru, prezentując w ten sposób widzowi polskiemu odcinek słunkowo mało znanej japońskiej rzeczywistości. Wszystko to ukazano przy pomocy aktorstwa najwyższej klasy. Nie sposób ukryć, że widowisko było trudne w odbiorze. Ci jednak, którzy wciągnęli się w urzekającą w swej prostocie historię, na pewno nie żałują. Poznali bowiem maleńki kawałek kraju dalekiego i ciagle kryjącego przed nami ogrom tajemnic.

Z mieszankami uczuciami oglądałem nadane przez Teatr Niezależny ze Szczecina widowisko Iwana Turgieniewa pt. „Noc w oberży pod Wielkim Dzikim“ w reżyserii Wojciecha Jeśniewskiego. Co prawda, ten spektakl nie należy do wielkich dzieł znakomitego rosyjskiego pisarza — mistrza analizy psychologicznej i nastroju, bowiem sam autor tego typu twórczość traktował jako relaks, ale gdyby dać szczerą lepszą obsadę aktorską, zabawa byłaby znakomita. Niestety. Podobnie, jak — w najogólniejszym zresztą przekroju — cały świąteczny program naszej telewizji, który z okazji zbliżającego się Roku życzymy — wreszcie — w naszym, telewizyjnym, interesie — wszystkiego najlepszego!

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Zamieszkać w Lunapolis!

Dokończenie ze str. 3

nej w bateriach) oraz ziemskiego składu atmosfery. Własna hodowla roślin pozwoli korzystać również z procesu fotosyntezy, a więc i z nowalijek urozmaicających konserwowe menu przywiezione z Ziemi.

Młodzi urbanisci nie zadowolili się zaprojektowaniem pierwszego osiedla księżycowego. Ogłosili też credo filozoficzne, mające uzasadnić „konieczność“ czasowego przebywania na Księżycu obywateli Ziemi, na początek uczonych i artystów. „Chcemy, aby nauczycieli przykładać

więcej wagi do tego,

co mamy na Ziemi.

Kwiaty i ptaki, obok których przechodzą teraz obojęt-

nie, w zestawieniu z martwą powierzchnią Księżyca nabiorą dla nich bezcennej wartości. Podobnie piękne naturalne zapachy naszych lasów, pól i łąk oraz smak świeżych potraw. Innymi słowy: pobyt na Księżycu uwarząliwi ich przesycone, uśpione zmysły. Radziecki badacz kosmosu powiedział zresztą: „Ziemia jest kołyską człowieka — ale człowiek nie powinien przez całe życie tkwić w kołysce“.

Francuski reporter dał się porwać entuzjazmowi projektantów i od siebie dorzucił trochę danych o dotychczasowym, praktycznym pożytku z podbojów Księżyca. Okazało się, że już dziś zadowolimy im istotne ulepszenie lub kreację 3.200 produktów codziennego użytku, m. in. łączność telewizyjną za pośrednictwem sztucznych satelitów, umiejętność szybkiego i taniego odsalania wody morskiej, miniaturyzację elementów elektronicznych, ulepszonego systemu ogrzewania i chłodzenia wnętrz, nowe stopy metali, nowe tkaniny, a wśród nich włókno ze stali o grubości piątej części końskiego włoska, nowe źródła energii, nowe substancje odżywcze, które być może pozwolą zlikwidować głód na Ziemi...

Reporter przytoczył również wyniki ankiety, w której pytano kobiety, co sądzą o podboju kosmosu. „Za“ opowiedziało się trzy czwarte ankietowanych, widząc w tym „postęp, przyszłość, nowe życie człowieka“ (26 procent), „zjednoczenie dążeń ludzkości“ (14 procent), „fantastyczna, urzekająca przynależność“ (16 proc.), „rewolucję naukową“ (10 proc.) i „zaspokojenie najsłabszych potrzeb ludzkości“ (9 proc.). Wynika z tego, że ziemską pieśń piękna łatwo dałaby się namówić na małe mieszkanko w Lunapolis...

I. K.

Nowe centrum naukowe Świerdłowska

Na przedmieściu Świerdłowska buduje się nowe ośrodki naukowe. Na powierzchni 500 hektarów powstanie pomieszczenia dla instytucji naukowo-badawczych: fizyki, metalurgii, geologii, geochemii, ekologii, chemii nieorganicznej, cybernetyki i mechaniki.

W centralnej części osiedla znajdują się pomieszczenia: ośrodka obserwacyjnego i obliczeniowego, biblioteka, biura konstrukcyjne, stanowiska na modele, a także pomieszczenia laboratoryjne.

Tuż obok centrum naukowe go wybudowane zostanie osiedle mieszkaniowe dla pracowników naukowych, klub naukowca, szkoły, przedszkola, żłobki, a także pasaż sklepowe i usługowe. (APN)

Więcej maszyn dla hodowli

Państwowe Gospodarstwo Rolne otrzymało w 1970 roku więcej sprzętu do mechanizacji prac w hodowli, do zbioru i przetrzymywania pasz. Pomyślnie zmiany nastąpiły w wyposażeniu gospodarstw w wysoko wydajny sprzęt do zbioru zielonek, potrzebny szczególnie gospodar-

stwom rozwijającym hodowlę bydła. Do PGR dostarczono m. in. 650 silosokombajnów „Orkan“, 1800 maszyn do koszenia i rozdrabniania zielonek tzw. sieczkarni polowych, w tym 200 importowanych typu „New Holland“. Przekazano również więcej niż przewidywano, bo około 1600 szt. pras zbierających do siana i słomy.

Po raz pierwszy (z nowo uruchomionej produkcji) dostarczono gospodarstwom, dysponującym większym arealem łąk 200 wysoko wydajnych zgniataczy zielonek. Te nowoczesne maszyny pozwalają na ogromne skrócenie okresu suszenia siana i zmniejszenie o 2/3 strat składników pokarmo-

wych. Zabrakło natomiast nowo skonstruowanej wysoko wydajnej kosiarki rotacyjnej, która miała trafić do rolników jeszcze w tym roku.

Poprawie uległy dostawy sprzętu drobniejszego, ale istotnego w obsłudze inwentarza. Gospodarstwa państwowe i indywidualne mogły zakupić w tym roku więcej doarek elektrycznych, elektrycznych pastuchów (ok. 7000), a także sprzęt do chłodzenia mleka i przysuszenia pasz. Większe do stawy nowoczesnego sprzętu pozwoliły wielu gospodarstwom na rozwiązanie trudności ze zbiorem roślin pastewnych i obsługą odbudowanego obecnie pogłowia inwentarza. (Jar)

Józef Marciniak i Marian Dałkowski z Przeźmierowa do Szamotuł, gdzie chcieli się zabawić, dojechali samochodem ciężarowym. Nie był to autostop. Na szosie spotkali kolegę — Pawła S. kierowcę WZSP, który postanowił nie odstawić wozu do bazy lecz w trójkę zrobić kawalerski rajd.

Pierwszy przystanek nastąpił przed restauracją „Basztowa“ w Szamotułach. Tutaj Marciniak i Dałkowski uraczyli się piwem. Każdy z nich wypił 15 butelek „Ratuszowego“. Paweł S. zadowolony się kawą.

Po godzinie 22 „ich“ Star ruszył w kierunku Przeźmierowa. Kiedy mineli Wysogotowo zobaczyli znanego im trochę Józefa K. Prowadził rower. Szło mu to opornie, bo był pijany.

— Wsiadaj! Podwieziemy cię! — zaproponował ktoś z trójki Józefowi K. Tamten wszedł do kabiny. Rower położył w skrzyni samochodu. „Star“ zawrócił i skierował się w stronę Wysogotowa. Stwierdzono bowiem, że trzeba się jeszcze czegoś napić.

W Wysogotowie pił wino. Piłacz za nie Józef K. wyciągnął portfel, z którego wystawał plik banknotów. Może wówczas Marciniak i Dałkowski zaczęli knuć zbrodnicze plany...

Józef K. choć był już pijany — pił nadal. — Jak on dojdzie do domu? — zastanawiali się przygodni obserwatorzy.

— Nie martwcie się. Podrzucimy go ciężarówką powiedział Marciniak.

Po chwili „Star“, z czwórka w kabinie kierowcy, ruszył w kierunku Przeźmierowa. Ujechali kilka kilometrów.

Potem ktoś polecił kierowcy stanąć. U słuchaj. Został sam w kabinie, a tamci zginęli w mroku sierpniowej nocy. Nie szli daleko. W pobliżu samochodu Marciniak i Dałkowski silnymi ciosami obezwładnili Józefa K. Kiedy zwałił się na ziemię i stracił przytomność, zabrali mu 3000 zł. Potem wrócili do samochodu, zrzucili rower i pojechali do Przeźmierowa.

Dopiero nad ranem Józef K. zdołał dźwignąć się i skierować kroki w stronę domu. Długo trwało zanim zawiadomił Milicję, ale ta bez trudu ustaliła, kto dokonał rozbój.

Refleksje z sali sądowej

Solidarność bywa grzechem

W listopadzie br. Sąd Powiatowy dla powiatu poznańskiego skazał Marciniaka i Dałkowskiego na jednakową karę: 4 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 5000 zł grzywny, utratę praw publicznych na 2 lata. Paweł S. został uniewinniony. Wyrok nie jest prawomocny.

Kilka dni przed tym orzeczeniem do Sądu trafiło pismo z pieczęcią „ZMW — Koło w Przeźmierowie“, zatytułowane: „Opinia“:

„Kolega Marciniak Józef (...) z obowiązku członka związku wywiązywał się dotychczas należycie. Był koleżeńskim, brał czynny udział w pracach koła jak i na rzecz środowiska. Od 11 marca 1969 roku pełnił obowiązki członka Komisji Rewizyj-

nej Zarządu Gromadzkiego (...). Rokował nadzieje na dobrego działacza społecznego“...

Dobry działacz, czy kandydat na takiego działacza, musi się cieszyć powszechnym zaufaniem. A może je uzyskać, kiedy na co dzień postępuje zgodnie z zasadami społecznego współżycia. Tymczasem już przed dokonaniem rozbój Marciniak prowadził nagany tryb życia. Oto dokument sporządzony przez MO, a znajdujący się w aktach sprawy:

„W miejscu zamieszkania nie cieszy się dobrą opinią. Jest znany jako awanturnik,

często widziany w stanie nietrzeźwym. Przebywał w środowisku złodziei, chuliganów i pijaków (...). Z Józefem Marciniakiem przeprowadzono rozmowy profilaktyczne, by nakłonić go do podjęcia pracy. Legitymowany był kilkakrotnie w związku ze stanem nietrzeźwości...“

Sam Marciniak też nie wystawił sobie najlepszego świadectwa, wyjaśniając w toku postępowania karnego:

„Od 8 sierpnia br. nigdzie nie pracuję. Z poprzedniej pracy zrezygnowałem, bo płacił tylko 1300 zł. W ostatnim okresie utrzymywałem mnie rodzice, a ja starałem się o pracę (...). Nie potrafię wyjaśnić przyczyn dokonania tego przestępstwa. Warunki w domu miały dobre“...

Przeźmierowo to takie małe osiedle, w którym wszyscy o wszystkich prawie

Koszykówka

Reprezentacja Polski zdobyła Puchar PR i TV

W sali przy ul. Chwałkowskiej zakończył się wczoraj trzydniowy turniej juniorów w koszykówce o Puchar redakcji Polskiego Radia i TV w Poznaniu. Pierwsze miejsce w turnieju zdobyła reprezentacja Polski przed Lechem reprezentacją Poznania i reprezentacją NRD.

W decydującym o pierwszym miejscu spotkaniu, zmierzyli się: reprezentacja Polski i drużyna Lecha. Oba zespoły w pierwszych dwóch dniach odniosły po dwa zwycięstwa. Młodzi koszykarze Lecha mieli duże szanse na zdobycie Pucharu, ale niestety nie uciekli, w końcu przegrali 47:67. Do przerwy równie prowadził Lech, reprezentacja 29:25.

Rajd MC

Polskie „Fiaty” w barwach narodowych

W jednej z hal FSO przygotowane są do rajdu Monte Carlo „polskie Fiaty”. 5 samochodów pomalowanych jasno-żółtym lakierem z białym pasem i wielkim na białym tle napisem „Polski Fiat” oczekuje na swój występ w konkurencji 268 samochodów zgłoszonych do RMC. Pomalowane czarną farbą maski silników i pokryw białymi dachami „Fiatów” sportowego wyglądu.

Równie intensywnie przygotowywania prowadzone są w dziale głównego konstruktora FSO. Na hamulcach sprawdzane są silniki o podwyższonej mocy, większym stopniu sprężania, innym układzie rozrządu i wydachu spalin. „Fiaty” do RMC w odróżnieniu od seryjnych mają być zmienionej charakterystyki. Do tego potrzebne są inne przełożenia skrzyni biegów i tylnego mostu, co odbije się na niekorzystnie na szybkości maksymalnej, ale znacznie ułatwi wspinanie się po alpejskich serpentynach.

Poważne znaczenie w tak trudnej i długiej imprezie sportowej ma serwis. Sześciu obsłudze technicznej naszej ekipy inż. Krawczyńskiemu dano do dyspozycji 2 samochody serwisowe i najlepszych specjalistów z FSO. Ponadto z pomocą pojechała w Monte Carlo rajdowcom przedstawiciel fabryki ogumienia „Stomil” z Debicy i załoga startująca na „Fiacie” w konkurencji „weteranów RMC”. Ta nieliczna obsada umiejętnie rozstawiona na trasie zabezpieczy paliwo, niezbędne części zapasowe i żywność.

Uczestnicy przygotowań i kierowcy mają treme przed rajdem. Rekordowa ilość zwycięstw i niezbyt optymistyczne wyniki treningu nie rokują większych rewelacji. W śnieżnych tunelach dróg drugiego i trzeciego etapu RMC liczyć się raczej będą stukuludziści ekipy konne samochodów sportowe. (PAP)

Rumunia — Węgry 6:2

We wtorek, na odbywających się w Bukareszcie hokejowych mistrzostwach Europy juniorów grupy „B”, odbył się tylko jeden mecz, w którym Rumunia pokonała Węgry 6:2 (2:0, 3:1, 1:1).

Drugie spotkanie, Dania — Bułgaria nie zostało rozegrane, ponieważ drużyna Danii zbyt późno przybyła do Bukaresztu.

Ze świata

W stolicy Łotwy zakończyły się szachowe mistrzostwa ZSRR mężczyzn. Tytuł mistrzowski zdobył arcymistrz Wiktor Korcznoy, który uzyskał 16 pkt. Na następnych miejscach znaleźli się: Tukmakow — 14,5 pkt., Szein — 14 pkt., Bałaszow — 12,5 pkt. oraz Gipslis, Samon i mistrz świata juniorów, Karpow — po 12 pkt.

W Oberhofie zakończyły się pierwsze w tym sezonie zawody w dwuosobowym narciarstwie z udziałem czołowych NRD. Zwyciężył Ingo Scheibenhof — 403,75 pkt., przed mistrzem Europy juniorów, Guentereem Heekertem — 403,05 pkt. i Juregenem Schulzem — 367,00 pkt. (ot)

W Bremerhaven zakończył się tradycyjny światowy turniej koszykówki mężczyzn. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Austrii, zwyciężając w finale Holandię 84:72 (44:33). W meczu o 3 miejsce Szwajcaria pokonała zremisowaną Stars Bremerhaven — 78:59 (34:29). Piąte miejsce zajęła młodzieżowa reprezentacja NRF.

Tenisiści Australii obronili Puchar Federacji (odpowiednik Pucharu Davisa w konkurencji mężczyzn), zwyciężając w finale turnieju w Perth W. Brytanii 3:0. (t)

27 i 28 bm. odbyły się w Harrachovie kontrolne zawody kadry CSRS w biathlonie. Na ich podstawie ustalony został skład reprezentacji CSRS na międzynarodowe zawody w ZSRR, Polsce i Rumunii. Do zespołu seniorów powołani zostali: Pavel Ploc, Stanislav Fajstavr, Ladislav Zizka, Arnost Hajek i Jan Huska. A do drużyny juniorów: Frantisek Zobec, Jozef Jon, Miroslav Lavicka i Jan Krajci.

Terminy spotkań

Do zakończenia rozgrywek o wejście do I ligi bokserkiej pozostały 2 spotkania. Mecze Stocznia Gdańsk z Widzewem Łódź i Avii Świdnik z Górnikami Wesoła, które decydować będą o awansie do I ligi grupy „B” odbędą się 10 stycznia 1971.

Polska na 7 miejscu w olimpijskiej „przymiarce”

Tradycyjnym zwyczajem radziecki tygodnik sportowy „Sport za Rubieżem” dokonał w swym ostatnim tegorocznym numerze analizy rezultatów, uzyskanych na całym świecie w minionym roku w letnich dyscyplinach olimpijskich. Radzieccy specjaliści sporządzili klasyfikację, przyjmując powszechnie używany system 7 pkt za 1 miejsce, 5 — za drugie, 4 pkt. — za trzecie itd. Przy ustalaniu kolejności zawodników i drużyn opierano się na wynikach mistrzostw świata i poszczególnych kontynentów oraz tabelach najlepszych rezultatów, uwzględniając stosowany na Olimpiadzie limit zawodników z jednego kraju w

Z analizy tej wynika, że prym w dyscyplinach olimpijskich wiodli w 1970 r. reprezentanci ZSRR, którzy zgromadzili 674,5 pkt. (na igrzyskach w Meksyku ekipa ZSRR zgromadziła 591,5 pkt.). Na drugim miejscu znaleźli się sportowcy USA — 643,8 pkt. (w Meksyku — 714 pkt.). Amerykanie zachowali prymat w światowym pływaniu. Stracili jednak swą czołową pozycję w lekkiej atletyce, w której w 1970 r. zdobyli 141,5 pkt. wobec 202 pkt. w Meksyku. Trzecią pozycję w światowym sporcie zajmuje NRD. Sportowcy tego kraju, występując w Meksyku po raz pierwszy z samodzielną ekipą olimpijską zdobyli tam 238

pkt. W tym roku podwoili swój dorobek, gromadząc 479,8 pkt. Zawodnicy NRD przodowali w br. w jednym z podstawowych sportów olimpijskich — lekkiej atletyce, a także w wioślarstwie.

A oto dalsze miejsca w klasyfikacji „Sport za Rubieżem”: 4. NRF — 278,8 pkt.; 5. Japonia — 241 pkt.; 6. Węgry — 189,5 pkt.; 7. POLSKA — 156 pkt.; 8. W. Brytania — 136 pkt.; 9. Francja — 134 pkt.; 10. Australia — 111 pkt.; 11. Bułgaria — 105,8 pkt.; 12. Rumunia — 103 pkt.; 13. Szwecja — 101 pkt.; 14. Włochy — 85,5 pkt.; 15. CSRS — 74,5 pkt. (ot)

Praca • Nauka

Przyjmę pomoc na stałe do 1,5-letniego dziecka, najchętniej z prowincji. Poznań, Klasztorna 1 m. 2. 45503g

Przedsiębiorstwo Elektro-techniczne i Radiowe, Poznań, Głogowska 76 — uciechę potrzebny. 45519g

Pani szuka pracy na 4 godziny dziennie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45520g.

Elektrykowi samochodowemu zlecę naprawę instalacji przy samochodzie. Tel. 528-83 godz. 15-16. 45524g

Dochodząca opiekunka do 8-miesięcznego dziecka — potrzebna. Sienkiewicza 5 m. 6, po godz. 16. 45465g

Magister uczy chemii. Chociszewskiego 35 m. 10. 45272g

Udzielam gry fortepianowej. Kościuszki 76 m. 6. 45316g

• Kupno • Sprzedaż

Silnik R10 kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45164g.

Kupię MZ BK 350, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45228g.

Sypialnię używaną nowszy styl, kupię korzystnie. Czmoń 13, pow. Srem. 45374g

Sprzedam najnowsze rosyjskie organy. Legnica, tel. 21-14. 1841p

Sprzedam okazjonalnie kontrabas, gitarę basową i kolumnę głośnikową 2x10 W. Kniewskiego 24 m. 5. 45252g

Sprzedam niedrogo komplet 6 sztuk — akwarium urządzone, stalowe, cięgnięte 17 do 21. Wiadomość: tel. 67-37-38. 45270g

Sprzedam ciągnik Primus Deutch 22 na chodzie. Cebornik Wierzechoin, poczta Wronki, stacja koł. Binłno. 45280g

Sprzedam maszynę do liczenia elektryczną marki „Delton”. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45315g.

Led Zeppelin, Creedence Clearwater Revival — long-playe, sprzedam. Telefon 670-116, po 16. 45317g

Sprzedam motocykl MZ-250. Idealnym stanie. Piątkowo, ul. Piatkowska 76. 45318g

• Samochody

Sprzedam Warszawę M-20. Antoni Szulc, Zbąszyń, 17 stycznia 52. 1842p

Zamienię Warszawę górną na mniejszy (Zastawa), Kureczyński, Ostrów, Grabowska 93. 27087g Ostr.

Kupię Lambrettę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45081g.

Sprzedam ciągnik Zetor po kapitalnym remoncie, 350 godzin pracy, przycepię i pług zawieszany, cena 65.000 zł. Jan Adamczyk, Narost, pow. Chojna Szczec. 1837p

• Lokale

Pokoje centr. ogrzewanie, telefon, dzielnica Łazarz, oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45329g.

Łódź — luksusowe spółdzielcze „M-2”, zamienię na równorzędne lub kwaterekowe w Poznaniu. Oferty „3073” „Prasa” — Łódź, Piotrkowska 96. K8776

Ostrów Wlkp.: Zamienię mieszkanie spółdzielcze — komfort, na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45568g

Opole centrum spółdzielcze M-1, balkon, II piętro, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45438g.

Spokojna panienka poszukuje pilnie pokoju w okolicy Grunwaldzkiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45506g.

Dnia 26 grudnia 1970 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 73, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babcia

ZOFIA WALKOWIAK z domu LOTA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godzinie 14.30 w kaplicy cmentarnej na Winiarach. O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Kowalska 15 a. 45972g

W dniu 27 grudnia 1970 r. zmarł nagle mój ukochany mąż, troskliwy ojciec, teść i dziadek, śp.

ADOLF MAZURKIEWICZ

emeryt

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Solacz — Łutycha 1.

W głębokim smutku pograżeni

żona, córka, zięć, wnuczki i rodzina
Poznań, Nad Wierzbakiem 4. 45952g

Spółdzielnia Pracy Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego

«SILNIK»

PUNKT USŁUGOWY

Poznań, ul. Nad Bogdanką 2 — telefon 449-35

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

W ZAKRESIE:

- ◆ DORABIANIA TŁOKÓW Z PASOWANIEM SWORZNI I PIERŚCIENI,
- ◆ SZLIFOWANIA CYLINDRÓW,
- ◆ SZLIFOWANIA WAŁÓW KORBOWYCH,
- ◆ WYLEWANIA I WYTACZANIA PANEWEK, do silników samochodowych marki „Warszawa”, „Moskwicz 400, 402 i 407”, „Skoda 1100 i 1200”.

GWARANTUJEMY

SZYBKE SOLIDNE I FACHOWE WYKONANIE.

K8514

• Nieruchomości

Oborniki! Sprzedam działkę budowlaną. Wiadomość: Ratajczak, Kcynia, ul. Polna 10, tel. 157. 1840p

Kupię działkę z prawem zabudowy w Poznaniu, może być większa, Bogdan Kepa, Międzyzlesie, poczta Damasławek, pow. Wągrowiec. 45534g

Dom w Opalenicy z wolnym dużym mieszkaniem, tanio zaraz sprzedam. Nadasca: Józef Augustyniak, Łęczycę, poczta Opalenica, pow. Nowy Tomys. 45550g

Gospodarstwo 1250 ha — tanio sprzedam lub wydzierżawię. Wiadomość: Józef Bialek, Poznań, Armii Czerwonej 26. 45540g

• Zguby • Hożne

Pies ratlerek zaginął w dniu 22. XII. 70. Zwrot za wynagrodzeniem. Jan Linke, Poznań, ul. Wawrzynca 50. 45865g

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu, Szewska 20. 44896g

Zakładamy karnisz do firan, wyrób własny, wzór zagraniczny. Poznań — Winogrody, Serbska 12. Zgłoszenia: tel. 449-43. 45249g

Lekarzowi dentyście (samotnemu), wydzierżawie gabinet dentystyczny z dobrze zaprowadzoną praktyką prywatną oraz wynajmę pokój w miasteczku — woj. poznański. Za pewniony etat w miejscowej przychodni rejonowej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45333g.

Ostrzegam zainteresowanych przed oszustami, którzy podają się za moich krewnych, żadnej rodziny nie mam. Irena Mazurówna, Poznań, Ratajczaka 37 m. 1. 45401g

Poszukuję garażu w pobliżu ul. Umińskiego. Zgłoszenia: Umińskiego 20 m. 7. 45443g

• Matrymonialne

Dla mej siostrzenicy panny lat 26, wykształceniem wyższym, domatorki, przy stojnej, na stanowisku (członek spółdzielni, w dwóch latach mieszkanie), poznam pana o tych samych walorach, w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45337g

Kawaler lat 24, wzrost średni, inwalida, bez nalogów, spokojny, pozna pannę o tych samych walorach. Cel matrymonialny, sieroła mile widziana. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 44879g.

ZAKŁAD REMONTOWO - BUDOWLANY PZGS we WROCŁAWIU,

ulica Rуска nr 46

WYKONUJE

Z WŁASNYCH MATERIAŁÓW

posadzki skałodrzewne

(ksylolitowe)

Posadzki odpowiadają warunkom bhp, są antyreumatyczne, grzyboodporne, nadają się w pomieszczeniach fabrycznych, biurowych, szkolnych, magazynowych itp.

Zgłoszenia

kierować pod w. wym. adresem, tel. 235-61.

K8763

PP „KAPIELISKO MORSKIE Sopot”

oferuje dla zakładów pracy

WCZASY POBYTOWE 15 - DNIOWE

lub CAŁOMIESIĘCZNE

w kwaterach prywatnych w Sopocie.

SZCZEGÓŁOWE WARUNKI DO OMÓWIENIA.

Zgłoszenia przyjmuje Biuro Zakwaterowań „KMS” w Sopocie, ul. Dworcowa 4, telefon 51-26-17. K8823

Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa

„Samopomoc Chłopska”

w Poznaniu, ulica Głogowska nr 25

POSIADA W SPRZEDAŻY

NASTĘPUJĄCE TOWARY:

- płachty z brezentu impregnowanego z oczkami — wym. 5,5 x 8 m w cenie 6.240 zł/szt. — „ 8 x 10 m w cenie 11.000 zł/szt.

- oraz inne artykuły jak: drut kolczasty, łopaty, szpadle, widły, młoty — w sklepach maszyn rolniczych i części zamiennych — Poznań, ul. Głogowska nr 18, tel. nr 648-52.

- Wykładzinę podłogową PCW, luksfery, płytki ścienne czarne marbitowe — w magazynie przy ul. Spichrzowej nr 6, tel. 311-24;

- Eternit płaski, płytki ścienne czarne marbitowe, stolarkę budowlaną — w magazynie w Poznaniu, przy ul. Gnieźnieńskiej nr 57, tel. 717-20.

w Luboniu, tel. Luboń 05, Poznań — Wola, ul. Czarnkowska nr 38, telefon nr 451-33. K8667

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz! Prywatne Biuro „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Byszkawicznie prześlemy krajowe adresy. K7942

Rozwiedziony z konieczności, wiek, wzrost średni, inwalida rencista, wykształcenie niepełne wyższe, miły, bez nalogów — pozna w celu matrymonialnym panną o instynkcie opiekuńczym, z mieszkaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45238g.

Panna lat 26, wysoka (1,74), studiująca, pozna pana w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45282g

Wdowa lat 42, wykształcenie średnie, domatorka z 4-letnią córeczką, mieszkanie na prowincji, pozna kulturalnego pana bez nalogów, zawodem. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45382g.

Kawaler — studia techniczne, sytuowany, z braku znajomości, pozna panną do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 45334g

† Dnia 28 bm. zasnął w Bogu nasza najukochańsza matka i teściowa, przeżywszy lat 83, śp.

STANISŁAWA PUDELEWICZ

z domu KALICKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 11.55 z kaplicy cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku pograżona

córka z mężem

Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich 10 m. 17.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 28 grudnia 1970 r. rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek i wujek, przeżywszy lat 86, śp.

WŁADYSŁAW KRAKOWSKI

emeryt PKP oraz były długoletni pracownik

Przemysłu Muzycznego

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Pograżone w smutku

córki z rodziną

Poznań, Grobla 18 m. 13. 45983g

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5

Nr 308 (8352) 30 XII 1970

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ, Grunwaldzka 1

za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka. Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów, B-5

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), • Telefon: 611-21 łącząc wszystkie działy. Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-13. Sekretarz redakcji: 648-85. Sekretariat: 657-78 w godz. 9-16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31. • Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21. • Redakcja nie odpowiada. • Prenumerata wpłaty na kwartał pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów, B-5

TEATR

POLSKI — g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY — g. 10 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — próba generalna: OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — g. 11 „Białkowska bajka”; g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14 „Czas bez wojny” (Jug. 16 l.); g. 16, 18, 20 „Wkrótce będzie koniec świata” (franc.-jug. 18 l.); APOLLO — remont; BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Pogon za Adamem” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10 „Panią z okienka” (pol. 12 l.); g. 13, 15, 17, 19 „Życie, miłość, śmierć” (franc. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 14 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); g. 18, 20 „Wszystko na sprzedaż” (pol. 16 l.); GRUNWALD — g. 13, 15, 17, 19 „Bitwa nad Neretwą” (Jug. 14 l.); GWIAZDZDA — g. 10, 12, 14 „Wielki wąż Chingachgook” (NRD 14 l.); g. 16, 18, 20 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); KOSMOS — g. 18 „Kniaź i Tata” (bułg. 14 l.); MALTA — g. 16 „Most” (Jug. 11 l.); g. 13, 20 „Lola” (franc. 16 l.); MINIATURKA — g. 13, 20, 17, 19, 13, 20 „Dr Crippen przed sądem” (ang. 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Człowiek w pięknym krawacie” (franc. 16 l.); OSIEDELE — g. 17, 19, 20 „Wiosenne wody” (czeski 16 l.); PANCERNIAK — g. 17, 19, 20 „Morderstwo po naszymu” (czeski 16 l.); PALACOWE — g. 19 „Piekielność dnia” (franc. 18 l.); PRZYJAZN — nieczynna; RIALTO — g. 10, 12, 14, 16 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Sparakus” (USA 11 l.); RUSALKI (Szwedz.) — g. 16, 19 „Bitwa nad Neretwą” (Jug. 14 l.); SCALA — g. 16, 18 „Wielka miłość” (franc. 14 l.); g. 20 „Kaleidoskop” (ang. 16 l.); TECCA — g. 17, 19 „Angielka wśród piratów” (franc. 18 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Miłose przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.); WZASAWICZ (rusz.) — g. 13, 17, 19, 13, 20 „Przebieg Wrangela” (radz. 14 l.); WILDA — g. 9, 30 seans zamknięty; 11, 30, 13, 20 „Popierajcie swego szeryfa” (USA 11 l.); g. 17, 20 „Sba lako” (ang. 14 l.); WŁOKNIARZ (Steszew.) — g. 18 „Zosia” (radz. 14 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynna; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 20 „Kremlovske kuranty” (radz. 11 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Waszyngton — Biały Dom — Arlington”.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — Państw. Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231.

Chirurgia dziecięca do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Krzywiewicza 7, tel. 536-21.

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypady uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 09; w Swarzędzu, tel. 209 — czynne całą dobę.

Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne całą dobę; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) — g. 18—7, niedziela i święta — cała doba; stomatologiczne ul. Chelmońskiego 20 — czynne od 18—7 w niedziele i święta cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta g. 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 586-87 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny całą dobę. Nr 522-51. Porady prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie i g. 8—19.

Anteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 63, Ziębicka 16 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.10 Muzyka klasyczna; 9.30 Znajomi z anteny; 9.35 Suity orkiestrowe kompozytorów skandynawskich; 10.05 „Palac” — fragment 1. pow. W. Myśliwieckiego; 10.25 „Baj, bajeczko” — koncert dla dzieci; 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne — pogadanka; 11.30 Muzyka klasyczna; 11.55 Dedykujemy II zmianie — koncert rozrywkowy; 12.45 Public. międzynarodowa; 12.55 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13.05 Piosenki z polskich filmów; 13.20 Swojskie melodie gra Kęsopół Akordeonistów T. Wesolowskiego; 13.40 Melodie i rytmy dla wszystkich; 14.05 Repertarz literacki Krystyny Melion nt. „Niania”; 14.20 Z cyklu: „Z onera przez 4 stulecia — twórczość R. Straussa”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 15.35 „Wesna skarbów” — cz. IV; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy. „Co to znaczy ekonomicznie?”; 18.05 Na nisz prozie — konc. 7-cz. Studio Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.15 Opinie konsumenta; 19.30 Konc. chopinowski z nagrań H.

6. GEOS WIELKOPOLSKI A 30 XII 1970 Nr 308 (8352)

Odstępy nie zawsze regularne

Jak pisaliśmy w jednym z poprzednich artykułów, wielu uczestników sondy pod hasłem „Dojazdy do pracy” poddaje krytyce planowosć przejazdu tramwajów i autobusów na różnych trasach. Z konieczności zatem wracamy do tego tematu, tym bardziej że w przeddzień minionych świąt poddaliśmy własnej obserwacji przejazdy tramwajów w dwu punktach miasta.

Wybraliśmy — naszym zdaniem — punkty dość niewraligiczne: rondo na Ratajach i przystanki u wylotu ul. Świerczewskiego do ul. Roosevelta. Równocześnie dokonaliśmy analizy przejazdów o porze dość istotnej — bardzo wcześnie rano. Chodziło nam bowiem o stwierdzenie, jak funkcjonuje komunikacja tramwajowa w godzinach szczytu dojazdów do pracy na godz. 6 lub 7 rano.

Najpierw relacja z obserwacji dokonanych przez prawie pół godziny na rondzie ratajskim. O godz. 5.29 przez przystanek na rondzie (przy ul. Marchewskiego) przejechały w stronę Staroleki bądź Zawad równocześnie pociągi linii nr 13, 6, 8 i 14. Następnie „13” zjawiła się na tym przystanku o godz. 5.35, zaś trzecia o 5.51. Jeżeli chodzi o „szóstkę”, to kolejna przejechała o 5.42, natomiast do końca naszej obserwacji (ok. 5.50) nie pojawiła się już żadna. Druga „ósemka” została przez nas odnotowana o godz. 5.43, a „14-ki” przejechały o 5.45 i 5.46. W przypadku linii nr 18 — w okresie naszej bytności na rondzie — w kierunku Zawad przejechały dwa pociągi — o 5.38 i 5.50.

W kierunku do miasta — ze Staroleki i Zawad bądź Osiedla Warszawskiego — regularność przejazdów także budziła wątpliwości.

NASZA Sonda: DOJAZDY DO PRACY

pojawili się o 5.44, zaś następny już o 5.49 (od 5.29 do 5.44 — absolutna luka).

Punktualnie o godz. 6 zajęliśmy pozycję u zbiegu ul. Świerczewskiego z ul. Roosevelta. Z tej obserwacji — trwającej do godz. 6.30 — odnotowujemy kolejne przejazdy poszczególnych pociągów przez przystanek przed „Bałtykiem”:

W stronę ul. Bułgarskiej: linia 6 — godz. 6.00 i 6.14, linia 17 — godz. 6.00, 6.13, 6.18 (pusta, nie zabierała pasażerów) i 6.21 linia nr 13 — godz. 6.03, 6.10, i 6.22, linia nr 3 — godz. 6.12 i 6.21 linia nr 15 — godz. 6.06 i 6.20.

W stronę miasta lub Wildy: linia nr 17 — godz. 6.00 i 6.12, linia nr 13 — godz. 6.03, 6.15 i 6.20, linia nr 3 — 6.04, 6.05 i 6.17, linia nr 15 — godz. 6.04 i 6.18, oraz linia nr 6 — godz. 6.06 i 6.18.

Ponieważ z tych samych punktów odjeżdżają różne linie autobusowe — zarówno na Ratajach, jak i przy ul. Świerczewskiego — obserwowaliśmy także ruch tych pojazdów. Ze względu jednak, że są to przystanki wyjściowe — nie zaobserwowaliśmy znaczących odchyłań w odjazdach.

Nie trzeba wielkich zdolności, by zestawiać przejazdy poszczególnych linii tramwajowych w obu obserwowanych przez nas punktach i ustalić różnice występujące w częstotliwości kursów i ich planowości. Ponieważ wybraliśmy dzień jeszcze nie „śniegowy” i porę o słabym nasileniu ruchu innych pojazdów — można stwierdzić, że już o tej porze

dnia występują znaczne odchylenia. Co gorsza — łatwo je wyznaczyć w kierunkach od pętli do miasta (np. od Staroleki czy Zawad i od ul. Bolkowickiej czy z Junikowa), a zatem na trasach z torowiskami rozdzielonymi, gdzie nie powinny występować poważniejsze zakłócenia w przejeździe.

Przy okazji wyłoniła się inna sprawa: oświetlenie na węzle przy kinie „Bałtyk”. Jest ono tu bardzo słabe, co przy równoczesnym podjeździe liczących autobusów zakładowych (zabieranie pracowników), przesiadkach z autobusów na tramwaje i odwrotnie — a zatem dość szybkiej bieganinie — może się kiedyś skończyć poważniejszym wypadkiem. Sądymy, że zainstalowanie tu przynajmniej dwu lamp rtecowych o większej sile światła nie powinno nastręczać większych trudności. I o takie lampy — w imieniu wielu pasażerów — apelujemy do odpowiednich czynników. (c)

Serdeczne przyjęcie „Moniuszki” w CSRS

Niedawno powrócił z tygodniowych występów w Czechosłowacji Chór Męski ZZK „Moniuszko”, działający przy ZNTK w Poznaniu.

Chór był gościem Rady Narodowej m. Brna, i odbywał tournée koncertowe po Morawach.

Na długo w pamięci chorzystów pozostaną owacje zgromadzone przez słuchaczy koncertów w Kyjowie, Blansku, Kuri mie i Brnie. Na tym ostatnim koncercie słuchaczami byli zaprzyjaźnieni z chórem kolejarze brnieńscy. Ze szczególnym entuzjazmem przyjmowali oni pieśni o tematyce kolejarzkiej i pieśni wykonywane w języku czeskim.

Oprócz bogatego programu artystycznego gospodarze przygotowali też interesujący program turystyczny.

W czasie pobytu w Brnie, do szło także do serdecznego spotkania z zaprzyjaźnionym chórem „Javornik”, który bawił już w Poznaniu.

Chór otrzymał od Przewodniczącego MRN w Kyjowie zaproszenie do wzięcia udziału w festiwalu chórów, organizowane go w tym mieście w czerwcu przyszłego roku. (wn-o)

Przewidywane wydatki na potrzeby Grunwaldu i Jeżyc

Wczoraj na sesjach DRN Grunwald i Jeżyce radni omawiali projekty planów gospodarczych i budżetów tych dzielnic na rok przyszły.

Na potrzeby Grunwaldu przewidziano 246,5 mln. zł, a więc o ponad 25 mln. zł więcej niż w tym roku. Najpoważniejszą pozycję budżetu stanowi oświata i kultura. Na ten cel przeznaczają się ponad 113 mln. zł. Prawie 80 mln. zł. wyda się na potrzeby służby zdrowia i opieki społecznej, a ponad 44 mln. zł. na gospodarkę komunalną.

Istotne znaczenie dla tej dzielnicy będzie miał wzrost środków (o ponad 9 mln. zł) na zadania bieżące i kapitalne remonty gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Większość tych dodatkowych pieniędzy ma się wydać na generalne naprawy domów mieszkalnych i oświetlenie ulic. Postanowiono w przyszłym roku za 28 mln. zł wyremontować 63 domy. Na konserwację i remonty dróg przewidziano 3 mln. zł. Sporo też funduszy (4,8 mln. zł) wydać na dalszą poprawę oświetlenia ulicznego. Uwagę skieruje się również na konserwację terenów zielonych. Pracami tymi objętych będzie ponad 42 ha.

Na przyszłoroczne potrzeby Jeżyc przewidziano przeszło 142 mln. zł, to jest o 5,5 proc. więcej niż gwarantował to budżet uchwalony na ten rok. W tej dzielnicy najwięcej środków, bo przeszło 108 mln. zł,

przeznaczają się na urządzenia socjalno-kulturalne. Stanowią one 76,4 proc. wydatków całego budżetu. Z tej kwoty pierwsze miejsce na Jeżycach zajmują wydatki związane ze służbą zdrowia i opieką społeczną, na które przewidziano przeszło 60 mln. zł. Nieco mniej (około 47 mln. zł) wyda się na potrzeby oświaty i kultury, a blisko 26 mln. zł na gospodarkę komunalną i mieszkaniową. Większość z tej kwoty przewidziano na kapitalne remonty domów mieszkalnych. Projektuje się bowiem wyremontować 27 budynków. W kilku z nich, z uwagi na szeroki zakres prac, generalne naprawy potrąją do 1972 r.

Radni na obu sesjach, po przedyskutowaniu wielu problemów związanych z prawidłowym gospodarowaniem kredytami na wydatki dzielnic, za twierdili przedstawione projekty budżetów. (a)

Ośrodek telewizyjny dydaktycznej w Płocku

W przyszłym roku rozpocznie prace lokalny ośrodek telewizyjny w Płocku — tzw. ośrodek telewizyjny dydaktycznej. Placówka ta powstała przy filii Politechniki Warszawskiej w Płocku. Przy współpracy naukowców zbudowano nadawnik i urządzenia do wyposażenia studia.

Ośrodek telewizyjny dydaktycznej będzie nadawał programy naukowe. Przewiduje się transmisje z wykładów i ćwiczeń płockiej filii PW dla szkół ogólnokształcących i zawodowych.

Sygnali czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30—15

● P. Jan Słoboda z ul. Jaśminowej 6 m. 1 pisze nam, że od miesiaca on i jego sąsiedzi czekają na naprawę milczącego głośnika radiowozu.

● Mieszkańcy proszą ADM z Grunwaldzkiej 55 o usunięcie gruzu leżącego na narożniku ulic: Lubeckiego i Ryckiej — pozostałość po remoncie domu przy ul. Lubeckiego 8.

...i odpowiedzi

▲ Prezydium DRN — Nowe Miasto wyjaśnia, że wejście wschodnie do budynku nr 53 na Osiedlu Rataje będzie otwarte razem z oddaniem do użytku pawilonu handlowego. Płyty chodnikowe przed blokiem położone będą w roku 1971.

▲ Spółdzielnia Mieszkaniowa Osiedle Młodych zwiadamia nas, że dzieci uczęszczające do szkoły nr 14 (stara szkoła) i przedszkola im. Czecha, będą mogły tam do trzech bezpiecznie i suchą nogą i styczni 1971 roku.

▲ Dyrekcja Okręgu Poczty i Telekomunikacji przeprasza mieszkańców ul. Żytniej za nieregularne starzenie przesyłek pocztowych w listopadzie br. Spowodowała to choroba doręczycieli. Podobne kłopoty mieli mieszkańcy Pawłowic. Obecnie zatrudniono tam drugiego listonosza. (15)

odpowiadamy

T. N., ul. Dąbrowskiego. — Pary małżeńskie, które przeżyły z sobą małżeństwo 50 lat, mogą otrzymać od Rady Państwa Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W celu uzyskania takiego odznaczenia rodzina lub przyjaciele powinni złożyć w Wydziale Organizacyjno-Prawnym Prezydium Rady wniosek, dołączając doń świadectwo urodzenia i ślubu jubilatów. (2811)

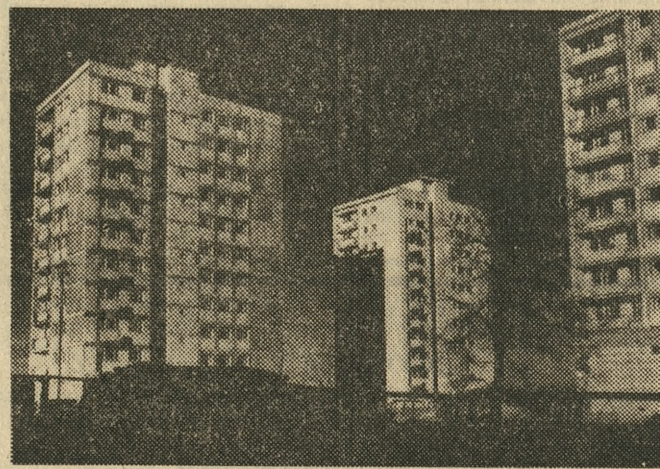
Andrzej Kulczyk. — Informacji o ratalnej sprzedaży udziału Panu każda placówka ORS-u. Redakcja Nasza pisała na ten temat już niejednokrotnie. (3118)

Andrzej St. — W sprawie nauki jeździectwa należy zwrócić się do Ludowych Zespołu Sportowych Klub „Cwał” na Woli. (3295)

W. Czajczyński. — Meble koszykowe można myć wodą z rozpuszczonym mydłem tak by powstała pianą z dodatkiem amoniaku (na 10 litrów wody 10 łyżeczek amoniaku). Meble należy szorować twardą szczotką, następnie spłukać czystą wodą i suszyć w cieple, bo na słońcu żółkną. (3311)

Hanka K. — Po dwóch latach pracy zawodowej może Pani rozpocząć studia zaoczne. Do podjęcia studiów konieczna jest zgoda i skierowanie z zakładu pracy. (3318)

Zabudowa Górczyna



Niedawno pisaliśmy o dobrych wynikach pracy załogi Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4. Załoga ta spisała się dobrze, m. in. przy budowie wieżowców między ulicami: Sielską i Górczynską. W rejonie tym, na tzw. Osiedlu Kordeckiego powstaną jeszcze cztery budynki, z których dwa gotowe mają być w 1971 r. Dla wygody mieszkańców, a także okolicznych do mów stanie tu też pawilon handlowo-usługowy. Rozpoczęcie i zakończenie prac budowlanych nastąpi w przyszłym roku. W przyszłości projektuje się kontynuowanie za budowy tych terenów w kierunku ulicy Głogowskiej. Obecnie opracowuje się założenia projektowe.

Na zdjęciu: trzy gotowe wieżowce na Osiedlu Kordeckiego. [a]

Fot. — K. Przychodźki

Uwaga, użytkownicy dróg!

W związku z wystąpieniem opadów śnieżnych i gołoledzi. Wydział Komunikacji PWRN zawiadamia nas, że użytkownicy dróg publicznych mogą informować się telefonicznie o stanie dróg pod nr telefonu 411-144, w godz. od 6 do 22 oraz w „Zezaryncie” pod nr telefonu 918 w godz. od 8 do 22. (na)

TELEWIZJA

ŚRODA: 9 — Teleferie: „Poznań” — „Dzień muzyczny”; „Skarb 13 domów” — film; 10.15 —